

Ceny prenumeraty:
wa Lwowie

do do

5-30

Słowo Polskie

20 gr.

chodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Nastroje w Jugosławii tuż przed zamachem stanu.

(Korespondencja wł. „Słowa Pol.“).

Praga, 6 stycznia.

Poniżej zamieszczamy wyprzedzony wypadkami artykuł naszego stałego korespondenta w Pradze charakteryzujący nastroje i sytuację w Belgradzie w przededniu dokonanego przez króla Aleksandra zamachu stanu. — (Red.).

Po przeszło pięciu miesiącach (od 27 lipca 1927) rządzenia ustąpił gabinet dra Koroszcza, za którego kryzys państwowy w Królestwie SHS. osiągnął swój punkt szczytowy. Dymisja tego gabinetu być może otwiera zamkniętą dotąd drogę ku rozwiązaniu kryzysu. Nastąpiły bowiem po dniu dymisji (30 grudnia) wypadki świadczące, że wszystkie koła polityczne rozwiązania kryzysu sobie życzą — nie wyłączając ani opozycji zagrzebskiej. Oto inicjatywę ujął w ręce król i rozpoczynając narady z politykami, zawezwał do siebie i obu przywódców koalicji zagrzebskiej.

Sv. Pribicevicz i następca Radicza dr. Vlatko Maczek istotnie do Białogrodu przybyli i w dniu 4 bm. zjawili się — każdy był wezwany osobno — na posłuchanie w pałacu. Maczek jako jedyny sposób rozwiązania kryzysu przedłożył królowi dezyderaty Chorwatów, sformułowane po śmierci Radicza przez jego stronnictwo. Pribicevicz ostatnio ponownie podkreślał, że identyfikuje się pod tym względem z Maczkiem. Koalicja opozycyjna obok żądania Chorwatów, uznania zupełnej autonomii Chorwacji i Sławonii wysuwa dezyderat zupełnego przekształcenia państwa w duchu federalistycznym.

Równocześnie odbywają się w Białogrodzie narady stronnictw tworzących dotychczasową koalicję rządową, głównie naradzają się radykałi. Wśród tych ostatnich dochodzi nieoczekiwanie znowu przeważającego głosu były premier Velja Vukicewicz, którego rządu zapoczątkowały głęboki antagonizm Zagrzebia i Białogrodu. Vukicewicz oczywiście wypowiada się kategorycznie przeciwko przyjęciu federalistycznego postulatu opozycji zagrzebskiej.

Druga po radykałach najsilniejsza z dotychczasowych partij rządowych, demokraci, są właśnie tymi, którzy dymisję Koroszcza bezpośrednio spowodowali. Przypominamy, że już w ciągu r. 1927 przywódca stronnictwa demokratycznego Liuba Dawidowicz bliskim był zerwania sojuszu z radykałami. Udał się do zamiary demokratyczny minister spraw zagr. Voja Marinkowicz, bliski współpracownik radykałów, który w stronnictwie równoważył wpływ Dawidowicza. Marinkowicz jest obecnie jednak chory. Dawidowicz mógł zająć wobec rządu takie stanowisko, że Koroszcza stał się podać się do dymisji.

Jeśli przypomnimy sobie wypadki ostatnich paru miesięcy, to związek ich w przyczynowy związek z obecnym kryzysem gabinetowym nie sprawi trudności. Koroszcza kilkakrotnie podkreślał konieczność stanow-

czego postąpienia wobec opozycji, stale zaś sprzeciwiali się temu demokraci. Uroczystości dziesięciolecia zjednoczenia państwa 1 grudnia, jak wiadomo skończyły się w Zagrzebiu niepokojami i rozlewem krwi. Skrajnie separatystyczny odłam młodzieży chorwackiej nierozważnym postępowaniem spowodował ogromny wzrost rozgoryczenia po obu stronach. Rząd białogrodzki zapowiedział „politykę silnej ręki” wobec Zagrzebia, a jednym z pierwszych kroków w tym sensie było spensjonowanie wielkiego żupana zagrzebskiego i powierzenie jego funkcji oficerowi. Ten ostatni, płk. Maksimowicz (mianowany zaraz generałem) zapowiedział, że zadaniem jego

będzie doprowadzenie do normalnego stanu rzeczy przez przestrzeganie ustawy o ochronie państwa. Nie spotkało się to w Zagrzebiu z dobrym przyjęciem, wydział okręgowy rozszedł się, podkreślając bezprawność pełnienia funkcji żupana przez wojskowego. Otóż stronnictwo demokratyczne postawiło Koroszcowi żądanie odwołania Maksimowicza (i dwu innych jeszcze wojskowych wielkich żupanów). To żądanie i szereg innych w zakresie administracji, wobec wybuchu tarć między ministrami demokr. a przedstawicielami innych stronnictw w gabinecie, uczyniło dymisję Koroszcza nieuniknioną.

Czy wypadki potoczą się już teraz

definitywnie ku rozwiązaniu kryzysu dla dobra państwa — niewiadomo. Pierwszy dezyderat opozycji: rozpuszczenie skupsztiny i rozpisanie nowych — wolnych — wyborów natrafia na trudności w przeprowadzeniu, wobec nieuchwalenia jeszcze budżetu państwowego. Dla opozycji zaś jest to warunek zasadniczy — z „krwawą” skupsztyną obecną Chorwaci nie chcą mieć nic wspólnego. Maczek ostatnio nawet oświadczył, że i do nowego parlamentu Chorwaci nie pójdą, ale później stepił ostrze tego skrajnego oświadczenia, zaznaczając, że jednak Chorwaci uznają króla i zasadę jedności jugosłowiańskiej.

h-k, b-l.

Początek nowej ery w Jugosławii.

Manifestacje na cześć króla. -- Ustawa o ochronie nowego ustroju.

RADY MIEJSKIE MIANOWANE PRZEZ KRÓLA. — OFICEROWIE W ADMINISTRACJI. — CHORWAT GENERALNYM KOMISARZEM CHORWACJI.

Białogród, 8 stycznia. (PAT). Napływają tu w dalszym ciągu liczne depesze, wyrażające wdzięczność i radość z powodu decyzji króla. Wiadomości, nadechodzące z Lublany, Mariboru, Serajewa, Splitu, Sebeniko i innych miast gloszą, że zmiana ustroju przyjęta została z niezwykłym entuzjazmem przez ludność i wszystkie środowiska, które widzą w utworzeniu nowego rządu początek nowej ery.

W Splicie, Sebeniku i innych miejscowościach odbyły się samorządne manifestacje, w czasie których król był przedmiotem gorących owacji. Dzienniki białogrodzkie w dalszym ciągu po święcąc dłuższe artykuły ostatnim wypadkom, dając wyraz ogólnemu zadowoleniu.

Belgrad, 8 stycznia. (AW) W Belgradzie, Zagrzebiu i Lublannie rozwiązano

samorządy gminne. Rady miejskie będą na wniosek min. spraw wewn. mianowane przez króla. W całym kraju zabroniono zgromadzeń publicznych. 11 nadżupanów zostanie w najbliższym czasie zastąpionych oficerami wyższych stopni.

Rada ministrów wypracowała 4 nowe projekty ustaw. Dotyczą one: niezawisłości sądów, reformy najwyższego trybunału administracyjnego etc. Rozporządzenie ministra spraw wewn. zakazuje w całym kraju urządzania zabaw.

Nadżupan zagrzebski, Zerlecz, rodowity Chorwat, mianowany ma być przez króla generalnym komisarzem Chorwacji. Koalicja chłopsko-demokratyczna odbyła wczoraj w Zagrzebiu pod przewodnictwem dra Maczka ważne narady.

Nowa ustawa przewiduje karę śmierci, względnie 20 lat więzienia za przestępstwa, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Kary te grożą temu, kto współdziała przy drukowaniu wydawnictw, wzywających do użycia gwałtu wobec władz państwowych lub do wystąpień przeciw obecnemu porządkowi rzeczy w państwie, temu kto organizuje lub popiera towarzystwa komunistyczne, terrorystyczne, lub inne związki, które na drodze nielegalnej dążą do zmian ustroju państwa, temu kto osobom usiłującym dokonać wymienionych przestępstw wynajmuje lokale, kto w celach rewolucyjnych wiąże się z wywrotowcami zagranicznymi, kto fabrykuje albo przechowuje broń lub amunicję, przeznaczone do wymienionych zbrodniczych celów, — kto planuje, usiłuje względnie dokonuje zamachu na organizację państwową, czy osoby urzędowe.

Ustawa rozwiązuje wszystkie związki i partie polityczne, które mają na celu zmianę obecnego porządku w państwie. Zakazane i rozwiązane są również organizacje, noszące charakter odrębności religijnych i szczepowej. Osoby popierające takie organizacje, lub wstępujące do nich karane będą więzieniem do jednego roku, lub karane pieniężną do 10 tys. dynarów.

Zebrania pod gołym niebem zakazane są bezwzględnie. Władze polityczne uprawnione są w razie potrzeby do użycia wojska dla utrzymania spokoju i porządku publicznego. Urzędnikom państwowym, robotnikom wojskowym i funkcjonariuszom władz autonomicznych, którzy opuszczają służbę, powodując strajk, grozi kara więzienia do trzech lat, przewodcom ponadto kara pieniężna do 10 tys. dynarów.

Taka sama kara grozi osobom, które wykonały sabotaż, czy bierny opór w wykonywaniu powierzonych im zadań. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. spraw wojskowych.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

OSTRE KARY ZA WALKĘ Z NOWYM USTROJEM.

Warszawa, 8 stycznia. (G). Z Białogrodu donoszą:

Na ulicach miast jugosłowiańskich u-

kazala się rozplakatowana ustawa o ochronie nowego systemu państwowego. Przepisy te ustawy są surowe.

Czy SHS. powróci do ustroju parlamentarnego?

Berlin, 8 stycznia. (AW.) Korespondent belgradzki „Berl. Tagbl.” donosi, że sfery rządowe w Belgradzie liczą się z utrzymaniem nowego regimenu przez dłuższy szereg lat oraz do czasu kiedy nastąpi uspokojenie umysłów w sprawach dotyczących polityki wewnętrznej, co jest nieodzownym warunkiem wzmocnienia siły militarnej i pozycji międzynarodowej państwa SHS.

Warszawa, 8 stycznia. (zo.) Poselstwo jugosłowiańskie w Warszawie ogłosiło komunikat w sprawie zamachu stanu w Jugosławii, w którym m. innymi wyjaśnia, że krok króla i nowego rządu zmierza do utrzymania porządku wewnętrznego, uspokojenia kraju, a także do położenia kresu działaniom politycznym, które spowodowały sytuację obecną.

W związku z tem oświadczeniem,

przedstawiciel jednej z agencji prasowych zgłosił się do posła SHS Milankowicza z prośbą o wyjaśnienie, czy to zdanie ma oznaczać iż dokonana zmiana jest jedynie zarządzeniem tymczasowym.

Posel p. Milankowicz odpowiedział: Istotnie zasłyszeliśmy faktów nie można uważać za definitywne zerwanie z ustrojem parlamentarnym i wkroczenie na diametralnie przeciwną drogę. Zniesienie mocy obowiązującej dotychczasowej konstytucji jest zarządzeniem przejściowym i ma na celu doprowadzenie do skutku tych zadań państwa, które przy walkach partyjnych w Skupsztynie były nie do osiągnięcia. Skoro jednak stosunki zostały uporządkowane, nie ulega wątpliwości, że królestwo SHS powróci do systemu parlamentarnego.

=□=

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

wych może zatrudniać osoby wojskowe w służbie cywilnej.

„JESZCZE JEDEN PARLAMENT WYKAZAŁ NIEUDOLNOŚĆ”.

Rzym, 8 stycznia. (PAT) Prasa włoska podaje obszernie informacje z kroniki politycznej Jugosławii, zaznaczając, że dyktatura królewska jest ostatnią próbą ratunku zagrożonego ustroju państwowego Jugosławii. Niektóre dzienniki podkreślają, że jeszcze jeden parlament wykazał niezdolność załatwiania istotnie ważnych zagadnień państwowych.

„Giornale di Italia” podkreśla, że pierwsza faza kryzysu oznacza sukces Chorwatów, ale jest to dotychczas tylko zwycięstwo proceduralne, a nie istotne. Problem, jaki należy rozwiązać, to nowa konstytucja. Inne dzienniki zadają sobie pytanie, czy zwycięży centralistyczny serbski system bezwzględny, czy też uda się jakiś kompromis federacyjny, podkreślając, że po 10 latach kryzys obecny wykazał bankructwo systemu państwowego Jugosławii.

Londyn, 8 stycznia. (AW) Cała prasa podnosi wielką uczciwość króla Aleksandra. W zatrzymaniu w gabinecie dra Marinkowicza upatruje się tu kontynuację tego samego kursu polityki zagranicznej. Zdaniem pism ang. pomyślny wynik eksperymentu jugosłowiańskiego ma mieć bardzo doniosłe znaczenie dla spokoju Europy.

„Times” zaznacza, że w interesie spokoju europejskiego leży silna Jugosławia, gdyż słabe państwo SHS wzbudzałoby tylko ustawicznie nowe apetyty i ambicje potężniejszych sąsiadów.

Londyn, 8 stycznia. (AW) Tutejsze koła polityczne oceniają przewrót w Jugosławii jako jedyną sposobność pojednania skłóconych ze sobą Chorwatów z Serbami.

ZSSR. a Rumunia.

ARTYKUŁ „IZWIESTIJ”.

Moskwa, 8 stycznia. (PAT) „Izwestija” wskazuje w swoim przeglądzie międzynarodowych wydarzeń, że urzędowy komunikat wywarł dziwne wrażenie. Nikt nie miał zamiaru zaprzeczania faktu nieotrzymania przez Rumunię propozycji skierowanej przez ZSSR. bezpośrednio do Polski i Litwy. Komunikat rumuński pomija milczeniem stronę polityczną tej sprawy, podczas gdy w nocie Litwinowa i w wyjaśnieniach które udzielone zostały rządowi polskiemu, ten moment polityczny był całkowicie uwidaczniony. W wyjaśnieniach tych ustalonym było z zupełną jasnością, że sprawa przyłączenia się Rumunii do zaproponowanego protokołu zależy wyłącznie od dobrej woli rządu rumuńskiego. Par. 4, projektu protokołu daje Rumunii całkowitą możliwość przystąpienia do niego. Tymczasem rząd rumuński w swoim komunikacie i prasa rumuńska w dalszym ciągu nie zauważają tej okoliczności i starają się twierdzić, że brak bezpośredniej propozycji skierowanej do Rumunii oznacza jej wykluczenie z grona krajów negocjujących w celu pacyfikacji Europy wschodniej przyłączyć się do propozycji sowieckiej. Zamiast wynajdywania wszelkiego rodzaju kombinacji celem wykreślenia powodu uniemożliwiającego rządowi sowieckiemu bezpośrednie zwrócenie się do Rumunii — piszą „Izwestija” — prasa atakująca pokojową propozycję ZSSR, postąpiłaby znacznie poprawnie, wyjaśniając swym czytelnikom, że ZSSR. nie utrzymując z Rumunią stosunków dyplomatycznych i innych, lecz prowadząc z nią poważny spór terytorjalny, nie uznał za stosowne zwrócić się bezpośrednio do Rumunii. Pokojowe sta-

nawisko ZSSR. jest dostatecznie stwierdzone przez zgodę jego na przy-

łączenie się Rumunii do protokołu, pomimo istnienia wspomnianego powy-

Zacięte walki pod Kabulem.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 stycznia. (G) Z Londynu donoszą: Według wiadomości, które nadeszły z Kabulu, położenie w Afganistanie zaciemnia się. B. pułkownik armii afgańskiej Cholum Noby, przyłączył się do przywódcy buntowników, Bahaj Sakai, i ma razem z nim dokonać napadu na Kabul. Zbuntowane szerepy posunęły się podobno na cztery mile angielskie na północny wschód od stolicy. Wojska Amanullaha odpierają ataki i mają być pewne zwycięstwa.

Afganistan jest obecnie odcięty od innych państw, a komunikacja z Rosją sowiecką możliwa jest tylko przez Hindukusz. Ponieważ jednak w górach tych wszystkie drogi zasypane są śniegiem,

więc nawet i z Rosją sowiecką nie ma w tej chwili komunikacji.

Kabul, 8 stycznia. (AW) Sytuacja na froncie jest w dalszym ciągu bez zmiany. Główna linia wojsk rządowych osłania Kabul półkolem z północy i częściowo z zachodu. Artylerja ciężka wojsk rządowych ostrzeliwuje pozycje powstańców w okręgu na północ od Kabulu.

Wśród wódzów zbuntowanych plemion rozpoczęły się silne tarcia, które powodują rozkład wewnętrzny wojsk powstańczych. Ludność północnych prowincji nie popiera powstania i obecnie zamierza nawet wysłać posiłki królowi. Na froncie wschodnim sytuacja bez zmiany.

Kłeska głodu w Chinach.

HANDEL KOBIECAMI ROZWIJA SIĘ NA WIELKĄ SKALĘ.

Pekin, 8 stycznia. (AW) Przedstawiciel międzynarodowego komitetu nie sienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem, panującym w północno-zachodnich Chinach, handel kobietami i

dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan-Si.

Powstanie Indian i Papuasów. W Nowej Gwinei wymordowano Anglików.

Nowy Jork, 8 stycznia. (AW) W Ekwadorze wybuchło powstanie plemion indyjskich. Powstanie przybiera coraz większe rozmiary. Wojska rządowe staczają z powstańcami większe i mniejsze bitwy. Powstańcy ośmielają się nawet napadać na miasta, celem ich zdobycia.

Singapore, 8 stycznia. (AW) Według doniesień z Nowej Gwinei, wybuchło tam powstanie kilku tysięcy

Papuasów, pracujących na plantacjach. Powstanie, które z początku nie miało form groźnych, rozrosło się dzięki przejściu policji na stronę rewoltantów.

Kilka osiedli znajdujących się w rełkach administracji angielskiej zdobyto, przy czym Anglików zostali wymordowani. Miasteczko Granville spalili tubylcy.

=□=

Traktat rozejmowy 20 państw Ameryki

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, iż obowiązkowy traktat rozejmowy, w którym bierze udział 20 państw amerykańskich, został na wczorajszym końcowym posie-

dzeniu konferencji panamerykańskiej podpisany. Równocześnie podpisano także układ pojedawczy. Konferencja odroczyła się do przyszłego roku.

=○=

Wybory o znanym z góry wyniku.

Moskwa, 8 stycznia. (AW) W szeregu okręgach przeprowadzone ostatnio wybory do Sowietów uległy zawieszeniu. Anulowano wyniki korzystne dla elementów wielkocłopskich, w wielu miejscowościach Powołża, Syberji i w

niektórych okręgach prawobrzeżnej Ukrainy. W żadnym wypadku nie zostały zatwierdzone wybory, które komunistom nie przyniosły przynajmniej 70 proc. mandatów.

=○=

Fala silnych mrozów w Europie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 stycznia. (G) Zasypanie śnieżne i duży mróz wpływają w znacznym stopniu na opóźnienie w ruchu kolejowym. Wskutek tego dowóz produktów do Warszawy zmniejszył się. Pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem. Na różnych stacjach linii katowickiej, poznańskiej i innych skupiło się po kilka a nawet po kilkanaście pociągów z węglem, drzewem i produktami, gdyż nie mogą się ruszyć dalej, dopóki nie będzie oczyszczony tor kolejowy. Nad oczyszczeniem toru pracuje 35 tysięcy robotników.

Z prowincji nadchodzi wiadomości o wypadkach śmierci z powodu mrozu, m. in. pod Suwałkami zmarło w lasach czterech ludzi; w lubelskim koło wsi Niemcy zmarł gospodarz, jadący na furze.

Paryż, 8 stycznia. (AW) Straszne mrozy nawiedziły Francję. Z niektórych stron donoszą, że temperatura spadła do 25 stopni poniżej zera. Zanimowano 6 wypadków śmierci przez zamarznięcie.

Madryt, 8 stycznia. (PAT) Wielkie masy śniegu zablokowały całkowicie dowóz z Pajarez, uniemożliwiając przejazd pociągów. Lawiny śnieżne uszkodziły znacznie 5 wagonów towarowych.

Kraków, 8 stycznia. (PAT) Wskutek ostatnich mrozów Wisła pod Krakowem pokryła się powłoką lodową.

Zakopane, 8 stycznia. (AW) Po kilkudniowych opadach śnieżnych i dużej zachmurzeniu rozpoczął się okres słonecznej pogody. Temperatura waha się jednak w dalszym ciągu

Z DNIA.

NOWI SEKRETARZE PREMIERA BARTLA.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) W miejsce dotychczasowego sekretarza osobistego p. premiera Bartla, kpt. Wł. Dąbrowskiego, który ustępuje i wraca do czynnej służby wojskowej, ma być mianowany major Tad. Szmoniewski z Biura personalnego MSWojsk. Równocześnie w miejsce drugiego sekretarza, Umiastowskiego, który ustępuje, mianowany ma być p. Zagórski z Sekretariatu Ekonomicznego Rady Min.

SEJM I SENAT WZNAWIAJĄ OBRADY.

Warszawa, 8 stycznia. (PAT) Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Senatu, które odbędzie się w dniu 12 bm., znajduje się m. in. projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z 26 września 1922 r., dotyczących kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich i projekt ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta z 6 lutego 1928 r. o ustroju sądów powszechnych.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) Marszałek Daszyński wyznaczył termin pierwszego po feriach posiedzenia Sejmu na 15 bm. godz. 16-ta.

POSEŁ-KOMUNISTA ZRZEKA SIĘ MANDATU.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) Poseł (komunista) Czeszejko-Sochacki nadesłał z Berlina list do Marszałka Sejmu z oświadczeniem, iż składa mandat poselski. P. Czeszejko-Sochacki oddany miał być sądom za działalność antypaństwową.

DODATEK MIESZKANIOWY W WARSZAWSKIM MAGISTRACIE.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) Magistrat m. Warszawy udzielił pracownikom miejskim oraz emerytom 15 proc. dodatku mieszkaniowego do pensji za I-szy kwartał 1929 r.

REZERWY ZBOŻOWE.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekon. Rady Min., na którym omówione będzie przedewszystkiem zażądanie państwowej akcji gromadzenia rezerw zbożowych. Ponadto Komitet rozpatrzy szereg innych spraw, które wpłynęły w ostatnich dniach.

PODZIEMNA LINIA TELEFONICZNA WARSZAWA — ŁÓDŹ.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) Ministerstwo poczt i tel. przystąpi na własną rękę do rozbudowy pierwszego kablu podziemnego dla międzymiastowej linii telefonicznej w Polsce. Zarazem przeniesione zostaną pod ziemię wszystkie telefoniczne linie powietrzne, które psuły się ciągle i narażały na wielkie przykrości i zawody całą klientelę międzymiastową.

Pierwszy kabel w Polsce posiadać będzie blisko 500 połączeń. Najpierw przeprowadzona zostanie podziemna linia telefoniczna z Warszawy do Łodzi. Wszystkie kable są wyrobu krajowego.

CENNE ODKRYCIA W KOŚCIELE MARJACKIM.

Warszawa, 8 stycznia. (AW) „Prz. Wiecz.” donosi z Krakowa, że w kościele Mariackim w czasie restauracji, dokonano szeregu cennych odkryć. M. in. odkryto portret Pernusa fundatora jednej z kaplic kościoła. Interesujący jest obraz grobowcowy malowany na blasze, a przedstawiający mieszczkę krakowską w stroju z XVII wieku. — Żywe zaciekawienie budzą również figura drewniana, oraz obraz przedstawiający Św. Sebastiana. Specjalna komisja z prof. Pagaczewskim na czele bada odkryte dzieła sztuki.

L E W K I N O T E A T R Y A P O L L O

Dzisiaj **PREMJERA** wielkiego arcydzieła **STEFANA ŻEROMSKIEGO** p. t.

Przedwiośnie

Potężny dramat człowieka przechodzącego przez krwawą burzę rewolucji rosyjskiej, którego namiętności porwały w szalony wir życia wplatając go w **trzy wielkie „KOCHANIA”**. — Wierne oddanie życia rosyjskiego z czasów rewolucji z czasów potoków krwi i łez. — W gł. rolach: **ZB. SAWAN, St. Jaracz, M. Gorczyńska, M. Modzelewska, W. Walter.**

A P O L L O

L E W

VON HOESCH U BRIANDA.

Berlin, 8 stycznia. (PAT.) „Berl. Ztg. am Mittag” donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu, von Hoesch złożył wczoraj na Quai d'Orsay dłuższą wizytę poświęconą ogólnej dyskusji nad kwestią rewizji planu Davesa i ewakuacji Nadrenji. Ambasador von Hoesch po rozmowie tej wyjechał do Berlina. Ambasador osobiście ma poinformować ministra spraw zagranicznych o swych rokowaniach prowadzonych w sprawie odszkodowań przed zapadnięciem decyzji gabinetu w sprawie mianowania rzeczoznawców niemieckich do komisji rzeczoznawców.

SENSACYJNY PROCES LITWINOWA

Paryż, 8 stycznia (AW.) Proces przemyślnemu Litwinowowi o fałszowanie weksli będzie największą sensacją b. tygodnia w tutejszym sądownictwie. Pomimo usilnych starań obrońców władze sądowe nie chcą się zgodzić na wypuszczenie Litwinowa na wolną stopę.

Policja zebrała we Francji i Niemczech obfity materiał silnie obciążający Litwinowa. Fałszował on liczne weksle wystawione w maju 1926 r.

SOWIETY NIE WYPEŁNIŁY ZOBOWIĄZAŃ.

Ryga, 8 stycznia. (AW) Wczoraj minęła pierwsza rocznica zawarcia traktatu lotewsko-sowieckiego. Komisarz handlu zagranicznego przy ministerstwie finansów, oceniając wyniki ubiegłego roku, stwierdza, że bolszewicy faktycznie nie wypełnili umowy. Oprócz tego sowieckie przedstawicielstwo handlowe, które udzieliło jedynie części przewidzianych w traktacie zamówień, żąda obecnie zbyt wielkich ulg.

KONDOLENCJE DLA RODZINY W. KS. MIKOŁAJA.

Antibes, 8 stycznia. (PAT.) Prefekt Antibes złożył rodzinie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza kondolencje w imieniu prezydenta Doumerga i rządu francuskiego oraz zawiadomił, że marszałek Pétain wyznaczony został jako oficjalny delegat na uroczystości pogrzebowe.

Paryż, 8 stycznia. (AW.) Pogrzeb Mikołaja Mikołajewicza odbędzie się w Antibes koło Nizy, gdzie czarnogórska rodzina królewska, z którą Mikołaj był spowinowacony przez żonę posiada mauzoleum. B. wielki książę rosyjski wyraził przed śmiercią życzenie, by go pochowano w mundurze kozackim.

POLITYKA W WOJSKU AUSTRIACKIM.

Wiedeń, 8 stycznia. (AW) W dyskusji nad armią austriacką, wyłoniła się kwestia usunięcia z wojska polityki. Za równo socjaliści, jak wielkoniemcy i „Landbund”, uskarżali się na nadużywanie wojska do celów politycznych.

„Neue Freie Presse”, omawiając tę sprawę, zaznacza, że o ile w pierwszych latach powojennych groziło zawładnięcie armią przez stronnictwa lewicowe, tak obecnie rządziła stronnictwa prawicowe. Pismo uważa to za objaw anormalny, który jaknajrychlej należy usunąć.

WYBORY W IZBIE DEPUT.

Paryż, 8 stycznia. (PAT.) Izba deputowanych na swym pierwszym po świętach posiedzeniu 414 głosami na 500 głosujących wybrała przewodniczącym Izby Fernanda Bouissona.

Konferencja wojewodów we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 stycznia. (zo.) Na dzień 9 stycznia zapowiedziana została we Lwowie konferencja wojewodów Galuchowskiego. Nakoniecznikowa, Moszyńskiego i Józefskiego. W konferencji weźmie udział także wojewoda krakowski Kwaśniewski, rozporządzający doświadczeniem admini-

stracyjnym nabytym w czasie działalności w województwie tarnopolskim. Uczestniczyć w niej będzie również przedstawiciel klubu BB. pos. Koc.

Przedmiotem obrad będą sprawy regionalne, a przede wszystkim sprawa mniejszości narodowych na terenie Małopolski Wschodniej i Wołynia.

Węgry finansują w Czechosłowacji akcję separatystyczną.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 stycznia. (G.) Z Pragi donoszą: W sprawie aresztowanego niedawno posła Tuki „Prager Presse” przynosi sensacyjne szczegóły. Dziennik twierdzi, że w Bratysławie mówią jakoby działalność Tuki zmierzała do odłączenia Słowaczyny od Czechosłowacji i przyłączenia jej do Węgier. Tuka miał około 50 współpracowników, głównie b. oficerów, którzy spełniali jego polecenia. Miał on przygotowany plan obsadzenia granicy Czech i Słowacji na wypadek sztucznie wy-

wołanego powstania i utrzymania tej granicy aż do nadejścia posiłków z Węgier.

Głównie zajmował się szpiegostwem. W tym celu miał w Wiedniu biuro szpiegowskie, finansowane ze źródeł węgierskich.

Akcję jego finansowali szef węgierskiego biura prasowego i b. minister Rany oraz b. minister Rakoczy.

12 bm. rozpocznie się przesłuchiwanie świadków w sprawie posła Tuki. Świadków jest około 90.

Nowy ambasador Rzeszy u Kalinina.

Moskwa, 8 stycznia. (PAT.) Kalinin przyjął ambasadora niemieckiego Dirksena, który wręczył mu swe listy uwierzytelniające. Prezes komitetu wykonawczego ZSSR, i ambasador niemiecki podkreślali w wygłoszonych przy tej okazji przemówieniach, że stosunki niemiecko - sowieckie rozwijają się zgodnie z zasadami traktatu

w Rapallo i skonsolidowane przez szereg późniejszych traktatów politycznych i gospodarczych oparte są na podstawie niewzruszalnej. Ambasador niemiecki oświadczył, że starać się będzie wypełnić powierzone mu zadanie w tym samym duchu, którym ożywiony był jego zmarły poprzednik Brockdorff - Rantzau.

Wywiad z premierem Bartlem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 stycznia. (G.) „Przegląd Wieczorny” podaje rozmowę swego przedstawiciela z p. premierem Bartlem. Na pytanie jakie są najpilniejsze prace rządu, p. Premier odpowiedział:

„Przedewszystkiem pilnowanie równowagi budżetowej, bilansu handlowego i waluty dalej ustabilizowanych już stosunków żywnościowych, dalszy rozwój budowy elewatorów i piekarń, realizacja tworzenia rezerw zbożowych. To jedno”.

Rozmowa miała dalek przebieg następujący: Na pytanie czy to już wszystko, Premier uśmiecha się i odpowiada po pewnym namyśle: „Jeżeli uda mi się w dziedzinie budowlanej a w szczególności mieszkaniowej zrealizować w roku 1929 choćby część tego, co zamierzam i co ustaliłem w moim planie wytycznym, to po raz pierwszy w życiu

będę może trochę z siebie zadowolonym”.

— Ale coż to takiego panie Premierze. To wielka sensacja.

— Tak jest, ale teraz tego panu nie zdradzę. Dowie się pan o tem później. Odpowiedz panu na to r. 1929. Zaznaczam jeszcze raz, że będę szczęśliwy, gdy w tym zakresie osiągnę to, co zamierzam dla szerokich mas i warstwy urzędniczej.

Na pytanie, czy można coś wiedzieć o wczorajszych konferencjach, odbytych w Belwederze i na Zamku, oświadczył p. Premier:

— Dotyczyły one spraw politycznych. Być może w najbliższych dniach dowie się już pan o nich.

— Czy dotyczyły one również spraw bezpośrednio związanych z gabinetem? Wzruszenie ramion, uśmiech, uścisk dłoni i „nie wiem” być może.

Lot, który nie dojdzie do skutku

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 stycznia. (zo.) Jedno z dzisiejszych pism południowych podało wiadomość o projektowanym locie transatlantyckim porucznika Niewiarowskiego. Lot ten miał być zorganizowany przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Koszty lotu zobowiązało

się pokryć ziemiaństwo pomorskie.

W związku z tem, ministerstwo spraw wojskowych donosi za pośrednictwem jednej z prasowych agencji, że przed dokonaniem lotu transatlantyckiego majorów Kubali i Idzikowskiego nie udzieli pomocy moralnej ani materialnej

żadnemu z przygotowywanych lotów polskich, ani też nie da porucznikowi Niewiarowskiemu pozwolenia na zorganizowanie lotu transatlantyckiego.

DEMONSTRACJE EMIGRANTÓW LITEWSKICH.

Wilno, 8 stycznia. (AW.) Przybyłymi tu z Kowna wybitnym działaczom litewskim prof. Birżysce i prof. Romekowi zgotował tłum emigrantów litewskich (przebywających w Wilnie) niespodziankę w formie manifestacji przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu, a w szczególności przeciwko Wolde marasowi. Zaskoczony tą demonstracją prof. Birżyska z trudem zdołał uciec przed wzburzonym tłumem litewskim i ukryć się w swym mieszkaniu prywatnym.

ZA ARTYKUŁ W LWOWSKIM „DILE”.

Moskwa, 8 stycznia (AW.) Ruspres donosi za prasą sowiecką, że Ukraińska Akademia Nauk w Kijowie pozbawiła znanego uczonego Serg. Jefreinowa prawa udziału w pracach prezydium Akademii i jej rozmaitych instytucji. Kara ta jest następstwem ogłoszenia artykułu Jefreinowa w lwowskim „Dile”. W artykule tym Jefreinow występuje z ostrą krytyką stosunków panujących w ukraińskim komisaracie lud. oświaty w Charkowie.

ZJAZD ZJEDNOCZENIA MIAST I WSI.

Wilno, 8 stycznia. (PAT.) 13 bm. t. j. w niedzielę zarząd Zjednoczenia Pracy wsi i miast zwołuje w Wilnie wielki zjazd delegatów z terenu województw wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego, z udziałem członków zarządu głównego oraz posłów i senatorów BB. wchodzących w skład Zjednoczenia. Zjazd rozpocznie akademja poleska, podczas której wygłoszone zostaną referaty posłów Kościakowskiego, Makowskiego, Krzyżanowskiego, Wierzejskiego. Przedpeńskiego i Bledowskiego.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU TOWAROWEGO.

Warszawa, 8 stycznia. (PAT.) 7 bm. w wileńskiej dyrekcji kolejowej na stacji Switłocz pociąg towarowy z powodu nieuwagi maszynisty najechał na drugi pociąg. Kilkanaście wagonów wykołowało się. Z personelu kolejowego nikt nie poniósł szwanku. Na miejsce wypadku przybyła komisja dyrekcyjna, która wszczęła śledztwo.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Ranniem lekka mgła, potem pogoda dość słoneczna i mroźno o słabych ruchach powietrza, głównie ze wschodu.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)



WYŁĄCZNY SKŁAD

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Przegląd prasy.

NIEMCY A SPRAWA MNIEJSZOŚCIOWA.

W „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

P. Jean Rolland pisze w dzienniku paryskim „L'Avenir” z powodu awantury Stressemannowskiej w Lugano:

Nie ludźmy się! Ta kwestja „mniejszości narodowych”, o którą Niemcy niegdyś niewiele się troszczyli, dziś wysuwała z powodu Górnej Śląska, zaczyna początek ostryjczy; i do niej także trzeba przygotowywać.

Nareszcie! Dotychczas prasa zagraniczna a wśród niej i francuska, przypisywała „uderzenie pięścią” w Lugano złemu stanowi norwów Stressemanna, jego specjalnej nienawiści do Polski, a nawet czasami — energicznemu tonowi odpowiedzi p. Załeskiego na skargę Volksbundu. Całkowicie błędnie! Ale tak się to już dzieje, że chociaż Niemcy są dziś narodem, najgorliwiej badanym, śledzonym, kontrolowanym zagranicą, jednakże świat ich jeszcze nie zna dobrze i w ich polityce nie orientuje się z niezbędną jasnością.

Tymczasem problemat przedstawia się zupełnie wyraźnie. Sprawa mniejszości narodowych — jak to udowodniliśmy już na tem miejscu w komentarzu, skreślonym zaraz po wybuchu lugańskim — nie jest dla polityki niemieckiej epizodem, lecz jest jednym z najważniejszych jej czynników. Idzie tu, rozumie się, przede wszystkim o mniejszości niemieckie, ale nie wyłącznie. Gdzie tylko można, polityka niemiecka będzie podsycała niezadowolenia i organizowała ruchy odśrodkowe, licząc na osłabienie państw od wewnątrz. Taki jest jej program ogólny, kontynentalny, europejski — europejski, mówimy dlatego, że mniejszości narodowe istnieją prawie we wszystkich krajach kontynentalno-europejskich, mniejszości zaś, uważane w Berlinie za „niemieckie”, wynoszą wcale potężną liczbę 8 czy nawet 9 milionów.

Wyobraźnia ludzka jest słaba, to też nie masz dla jej ożywienia nie zdrowego nad faktu. Francuzi nigdyby nie zrozumieli w pełni sensu i aktualności tego aktu niemieckiego, gdyby nie było Alzacji.

Co się zaś tyczy Alzacji, to zaraz po Lugano nastąpił zamach na prokuratora Fachota. Błyskawica, oświetlająca niejedną tajemnicę. Czy na długo? — to już inne pytanie.

Otoż na Górnym Śląsku jest Volksbund. W Alzacji jest Heimatsbund.

Doskonały dziennik prowincjonalny francuski, „Journal de l'Est” pisze: „Volksbund stworzony na Śląsku polskim i popierany z zagranicy, jest ruchem podobnym w swych dążnościach, jeśli już nie w swej zu pełnej formule, do alzacko-lotaryńskiego Heimatsbundu”.

I dodaje:

— Z punktu widzenia alzackiego, i nie zapominając, że ani faktycznie ani prawnie nasza dzielnica nie jest sama zainteresowana (?) w tej dyskusji, nie możemy jednak nie śledzić z najwyższą uwagą bezpośrednie go lub późniejszego rozwoju sporu polsko-niemieckiego, będącego może dopiero pierwszą potyczką w bitwie, którą ci o owi (certains) gotowi są przenieść na inny teren lub rozszerzyć na dobro germanizmu, a na niekorzyść traktatów i pokoju.

Jest to powiedziane bardzo powściągliwie, niezmiernie ostrożnie, ale przewidująco. Tak bowiem będzie, jak Amen w pa cierzcu: sprawa mniejszości niemieckiej bynajmniej nie ma się rozognąć wyłącznie na terytorjum polskiem, — bynajmniej!

My mamy Górny Śląsk i Pomorze.

Francja ma Alzację-Lotaryngię.

Prawie każdy inny kraj kontynentalno-europejski (Czechosłowacja, Włochy, Rumunia, Węgry, Dania, Litwa, Łotwa, Rosja, Belgja, Jugosławia) ma swą mniejszość niemiecką, skupioną lub rozprószoną.

Tutaj mają się rekrutować ajenci imperializmu niemieckiego.

Tutaj mają być hodowane aspiracje odśrodkowe.

Tutaj ma być rozwijane niezadowolenie z państwa i ferment separatystyczny.

Tutaj ma być szkoła dla innych mniejszości. Szkoła podpalaczy.

Nie mówimy, że taki program znajduje zaraz bezwzględne uznanie wśród wspomnianych mniejszości niemieckich. Jeszcze tam bowiem są żywioły rozsądne i pokojowe, zdające sobie sprawę ze wszystkich dla siebie skutków powstosów berlińskich. Ale niepodobna wątpić o tem, do czego dąży Berlin.

I w ten sposób znajdujemy się wobec zjawiska, które powinno obudzić poczucie solidarności wszystkich państw zainteresowanych.

O POLITYCE ZIEMIAN.

W „Dniu Polskim” czytamy:

W dzisiejszych stosunkach ziemianie powinni wiele bardziej, niż dotychczas, skon solidować swą organizację zawodową i po stawiać ją tak, aby ona przynosiła im rzeczywiste korzyści.

Tymczasem wydało się, że ziemianie ze swych prowincjonalnych oddziałów zwa-

KINO „COLOSSEUM” (dawny Teatr Nowości) DZIŚ PREMIERA.

Dawno zapowiadany głośny dramat erotyczny w 12 aktach, poruszający temat „o którym się nie mówi” na te przeżyć dziewcząt, zdanych na życie w środowisku zepsucia o. t.

„PENSJONARKI” W głównych rolach: GRETA MO-

SHAIM, ANGELO FERRARI i inni. Humanki nocne, — miłośki dzisiejszych pensjonarek — Nadto doborowe uzupełnienie.

Początek o godzinie 4 popołudniu 320

zków ziemian mają bardzo mało korzyści Centrala Zw. Ziemian robi wielką politykę i do tego jest powołana, ale oddziały prowincjonalne powinny być w moim rozumieniu organami do obrony i załatwiania praktycznych interesów zrzeszonych ziemian. Tymczasem w praktyce zdarza się, że są to formacje ni to dla pracy społecznej, ni sąsiedzkiej, ni politycznej, ni zawodowej.

Życie gospodarcze jest dziś tak skomplikowane, że poszczególny ziemianin nie jest w stanie sam załatwić wszystkich swych spraw w szczególności w odniesieniu do władz państwowych i samorządowych. Do

tego powinien służyć związek ziemian, ale w tym celu byłoby potrzeba, aby oddziały prowincjonalne miały nie tylko prezesa od reprezentacji, ale także dyrektora płatnego do załatwiania spraw. Wtedy zrzeszony ziemianin miałby ze swego związku korzyść.

Następnie podkreślić trzeba, że panuje u nas dziwna nieświadomość tego, że ziemianstwo, aby istnieć, musi brać aktywny udział w polityce i w wytworzeniu opinii w kraju. Na to potrzeba trzech rzeczy: osobistych wpływów, własnej działalności i pieniędzy.

==

Dr. Hermes przywozi nowe instrukcje

Berlin, 8 stycznia. (PAT). Przewodzący delegacji do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes opuścił w poniedziałek wieczorem Berlin udając się do Warszawy, celem podjęcia rozmów z ministrem Twardowskim.

Berlin, 8 stycznia. (AW). W związku z wyjazdem dra Hermesa do Warszawy w ministerstwie gospodarki Rzeszy oraz w urzędzie spraw zagr. uzgodniono pewne instrukcje, które mają zawierać propozycje pod adresem Polski. Idzie o obniżenie całego szeregu stawek celnych i wyrażenie

zgody na kontyngenty importowe Niemiec.

Wzajemnie za to Niemcy obiecują zgodzić się na przedłużenie konwencji drzewnej oraz na inne sprawy wchodzące do właściwego traktatu handlowego.

Berlin, 8 stycznia. (PAT). Wbrew całej pozostałej prasie berlińskiej, dzisiejsza „Deutsche Tageszeitung” stwierdza, że dr. Hermes nie odjedzie do Warszawy, ponieważ jest chory na grype i że dopiero w najbliższych dniach ma zamiar udać się do Warszawy.

Przed odpowiedzią na propozycje ZSSR Narady w Belwederze. -- Komunikat litewski.

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 stycznia (zo) Marszałek Piłsudski przyjął dziś w południe na dłuższej konferencji ministra Załeskiego wraz z bawiącym w Warszawie posłem Patkiem. Omawiane były aktualne sprawy, dotyczące stosunków polsko-sowieckich.

Kowno, 8 stycznia (PAT). E ta ogłasza komunikat tej treści, że rząd litewski postanowił przyłączyć się do propozycji rządu sowieckiego w tym wypadku, jeżeli nastąpi realizacja paktu między Polską a związkiem sowieckim zgodnie z projektem protokołu. — Gwoli utrzymania pokoju rząd litew-

ski pragnąłby, aby i inne państwa bałtyckie z którymi Litwa dąży do zachowania ścisłej współpracy przyłączyły się do tej propozycji.

Tallin, 8 stycznia (PAT). W dniu wczorajszym poseł litewski Aukštofis odwiedził estońskiego ministra spraw zagranicznych, któremu zakomunikował o postanowieniu rządu litewskiego przystąpienia do protokołu w sprawie wstąpienia w życie paktu Kelloga. Poseł litewski podkreślił przytem, że Litwa uważałaby to za nader pożądaną, gdyby Estonia i Łotwa również przystąpiły do tego protokołu.

Drobiazgi.

Zbiory muzeum śląskiego. W tych dniach zbiory Muzeum Śląskiego w Katowicach przeniesione zostały do nowego gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego i umieszczone w 30 salach. Na razie urządzono tymczasową galerię obrazów, obejmującą przeszł. 100 dzieł najwybitniejszych malarzy polskich. Obecnie kierownictwo Muzeum opracowuje działy etnograficzne, przyrodnicze i śląskiej sztuki kościelnej. (AW).

Celem uproszczenia pogranicznych formalności celnych wprowadził w nadchodzącym roku budżetowym dyktator cel załatwianie rewizji bagażów osób wyjeżdżających z Polski w urzędach położonych wewnątrz kraju. (AW).

Liczba członków Kasy Chorych przekroczyła w dniu 1 stycznia 5.000.000 osób. Przed trzema miesiącami liczba członków wynosiła 4.986.000 osób. (AW).

272.661 zaprotestowanych weksli. — „Kurjer Czerw.” donosi, że w listopadzie r. ub. ogółem w Polsce zaprotestowano 272.661 weksli. Sama War-

szawa ogłasza konkurs dla artystów Polaków na projekt pomnika Józefa Ignacego Kraszewskiego, mającego stanąć na Placu Trzech Krzyży, przed gmachem państwowego gimnazjum im Królowej Jadwigi w Warszawie. Za najlepsze prace przyznane będą nagrody: I-sza 3.500 zł., II-ga 2.000 zł. i III-cia 1.000 zł. (AW)

Warszawski Syndykat Dziennikarzy na ostatniem posiedzeniu zgłosił akces do Centralnej organizacji związków za wodowych pracowników umysłowych w Polsce. (AW)

W Warszawie epidemia anginy szerzy się ostatnio w ogromnych rozmiarach. (AW).

Konduktor-lapownik. Sąd skazał konduktora odcinka kolejowego Sosnowiec—Kielce, Mieczysława Stradomskiego za uprawianie łapownictwa na trzy miesiące więzienia i wydalenie ze służby. Stradomski pobierał od pasażerów po dwa złote łapówki za zezwolenie na przejazd. (AW).

Kościół obrabowany przez bandytów. Największy kościół katolicki w Chicago obrabowany został przez 4 bandytów, którzy przybyli do kościoła pod pozorem złożenia przysięgi, że zaprzestana pić wódkę. Znalazłszy się przed ołtarzem bandyci dobyli rewolwerów i w obecności 2 księży obrabowali tabernaculum. Wartość łupu wynosi 4.000 dol. Parafianami tego kościoła są przeważnie Polacy. (AW).

Rekordowy lot. Amerykański jednopłatowiec „Questionmark”, który rozprzął w dniu Nowego Roku rekordowy lot nad Kalifornią, wylądował o godz. 14, przebywszy w powietrzu 150 godzin 46 minut. Według wiadomości z Waszyngtonu, szef biura aeronautycznego marynarki wyraził zdanie, że po tym locie podróż na samolocie dookoła świata leży w dziedzinie możliwości. (PAT).

Milion osób choruje na grype. Według doniesień dzienników, na grype choruje obecnie w Berlinie około miliona osób. (PAT).

Prezydent Coolidge na polowaniu. Prezydent Coolidge, który dotychczas nigdy nie polował, postanowił spróbować tej przyjemności. Udał się więc na wyspę Sapellow, w pobliżu wybrzeży Georgii. Gdy pierwszy jeleni, wystraszony przez raganiaczy, wyskoczył na polanę, prezydent tak się zapatrzył na niego, że zapomniał o strzale. Dwa razy jeszcze miał okazję do strzału, lecz chybił. Pominąco to prezydent nabrał takiej ochoty do polowania, że postanowił odtąd częściej wyjeżdżać na polowanie, dopóki — jak powiedział — nie przywiezie ze sobą najpiękniejszego jelenia.

NAPAD ROZBÓJNIKÓW NA POCIĄG

Nankin, 5 stycznia. (PAT) Na malej stacji kolejowej niedaleko od Nankinu banda składająca się z 30 rozbójników napadła na pociąg, sterroryzowała straż wojskową i ograbia podróżnych. Władze natychmiast zarządziły pościg za zbiegłymi bandytami.

O NOWA NOMENKLATURE CELNA.

Genewa, 8 stycznia (PAT). Podkomitet dla ustalenia nomenklatury celnej, który zebrał się tu dziś pod przewodnictwem delegata francuskiego, Fighiera, kontynuował prowadzone na pięciu poprzednich sesjach prace nad ostatecznem ustaleniem nomenklatury celnej oraz opracowaniem typów nomenklatury. Podkomitet rozpatrywał między innemi 14 nowych rozdziałów dotyczących produktów rolnych, a opracowanych przez węgierskiego rzeczoznawcę Ferencziego.

Konkurs na pomnik Kraszewskiego. Z inicjatywy ideowej i materialnej zakładów wychowawczych M. Arcta, wydział techniczny magistratu m. War-

Delegacja Generalnej Federacji Pracy u p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego.

(Kor. własna „Słowa Polskiego”).

Katowice 6. I. 1929.

Wczoraj przyjął p. wojewoda śląski dr. Grażyński delegację Generalnej Federacji Pracy na Śląsku w osobach członków Zarządów Federacji Metalowców. Po przedstawieniu p. wojewodzie członków delegacji przez p. red. Kapuścińskiego, p. Macińskiego w imieniu Federacji wygłosił deklarację następującej treści:

„Panie Wojewodo! Federacja Górników przy Generalnej Federacji Pracy, której zarząd mam zaszczyt reprezentować, składa Tobie, P. Wojewodo, jako przedstawicielowi Rządu Marsz. Piłsudskiego na Śląsku wyrazy głębokiej czci i poważania, przyrzekając stać wiernie przy boku Rządu Marsz. Piłsudskiego i P. Wojewody Śląskiego.

Celem Federacji Górników jest skupienie wszystkich górników i robotników pokrewnych zawodów, uznających i przestrzegających statut Gener. Fed. Pracy pod swój sztandar, bez różnic poglądów politycznych, oraz wywalczenie dla braci pracujących, pod względem ekonomiczno-gospodarczym i socjalnym, drogą prawną i legalną, lepszego jutra.

Uważamy powstanie jednolitej organizacji zawodowej i szeregować pod jej skrzydłami karnych kadr robotniczych na zagrożonych zachodnich rubieżach Polski, za rzecz palącą i za nakaz czasu.

W tej myśli prosimy usilnie Pana Wojewodę, by przy naszych poczynaniach raczył nas darzyć poparciem i radą, a gdzie się potrzeba okaże, użyć swych wpływów, by postulaty uzasadnione i słuszne, wysuwane przez nas, były przez pracodawców uwzględnione.

W końcu zwracamy się ze szczególną prośbą, by p. Wojewoda raczył być naszym rzecznikiem pomiędzy organami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej a śląską bracią pracującą, aby sprawy nie cierpiały zwłoki, były szybko załatwiane.

Reasumując te parę słów, jesteśmy przeświadczeni, że przy poparciu P. Wojewody i udzielaniu nam swych cennych wskazówek, na których nam bardzo zależy, dzieło zapoczątkowane na starej ziemi Śląskiej, będzie brzo mienne w owoce dla dobra Ojczyzny, narodu i ludu pracującego na Śląsku.

W imieniu Federacji Metalowców p. Dudek wygłosił krótkie przemówienie w którym solidaryzował się całkowicie z deklaracją p. Macińskiego.

Na powyższe deklaracje odpowiedział P. Wojewoda dłuższym przemówieniem. Przedewszystkiem w serdecznych i pełnych życzliwości słowach podziękował delegacji za wyrażone uczucia zarówno w stosunku do państwa, jak i do Rządu. W dalszym ciągu P. Wojewoda z zadowoleniem powitał powstanie na Śląsku bezpartyjnej organizacji zawodowej, jaką jest Generalna Federacja Pracy. Stwierdzając dobitnie, że jednym z głównych zadań Jego, jako przedstawiciela Rządu, jest praca w kierunku podniesienia dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących, stwierdził P. Wojewoda, że istniejące dotychczas rozbieżności między Związkami Zawołowymi i partyjno-polityczny ich charakter utrudniał dotychczas w znacznym stopniu pracę w

tym kierunku i osłabiał siłę ruchu zawodowego. Dlatego powstanie organizacji, która stawia sobie za zadanie zjednoczenia polskich mas robotniczych pod hasłem bezpartyjności i zdecydowanej obrony interesów robotniczych, wita P. Wojewoda z żywym zadowoleniem, życząc nowej organizacji jaknajpomyślniejszych wyników pracy. Jednocześnie P. Wojewoda zapewnił delegację, że wszystkie wysiłki Fe-

deracji, zmierzające do poprawy bytu i warunków pracy mas robotniczych, oraz do uzdrowienia stosunków na terenie ruchu zawodowego spotkają się z Jego strony z poparciem pełnem życzliwości. W końcu P. Wojewoda wspominał o osobistych węzłach, jakie łączą go z klasą pracującą i ruchem zawodowym, na którego terenie przez pewien okres swego życia pracował.

=□=

Przewrót w światopoglądzie przyrodniczym

CZEGO UCZYŁA DOTĄD FIZYKA I CHEMIA.

Przyrodniczy gmach naukowy opierał się dotychczas na następujących zasadach. Świat nieorganiczny, jest materią, masą. Spostrzegamy tu zjawiska, polegające na prawach ruchu. Materia wytwarza w pewnych warunkach światło, magnetyzm, elektryczność.

Światło np. rozchodzi się zapomocą eteru kosmicznego, t. j. nader subtelnej materii przenikającej wszechświat cały. Ciepło pojmujemy jako ruch cząsteczek pewnego ciała. Cząsteczki te poruszają się pono z szybkością 100 tys. kilometrów na sekundę. Wszelkie zjawiska elektryczne, magnetyczne, świetlne i t. d. są tylko stanami i drganiem eteru. Mechanika jest zatem podstawą całego świata nieorganicznego. Tego uczyła fizyka dawniejsza. Chemia zaś ze swej strony twierdziła, że materia da się rozłożyć na pojedyncze coraz drobniejsze składniki aż do cząsteczek w istocie swej niepodzielnych t. zw. pierwiastków. Naliczono ich 72, przy równoczesnej dążności do sprowadzenia ich do jednego prapierwiastka (wodoru).

CZAS I PRZESTRZEŃ.

Wszelkie zjawiska może ująć nasza świadomość, jedynie zapomocą tylko dwu form zasadniczych — dwu najważniejszych naszych organów poznawczych przestrzeni i czasu. W tym celu posługujemy się pewnymi ogólnie przyjętymi środkami mierniczymi. Zasadniczą jednostką rozmiarów przestrzennych jest metr, t. j. sztaba platynowa przechowywana w Paryżu, której długość jest 40 milionową cząstką południka ziemskiego.

Jednostką zaś mierniczą czasu, jest sekunda, t. j. jedna 80 400 cząstka dnia słonecznego. Będąc w posiadaniu tak ścisłych środków odmierzających przestrzeń i czas, sadzili uczeni doniedawna jeszcze, że pewne odległości lub ruchy matematyczne, obliczone są w rzeczywistości jedne i te same w całym wszechświecie i żadnym nie mogą ulec zmianom. Np. droga wynosząca 2 kilometry, pozostanie zawsze 2 klm. długo, obojętnie czy będzie to odległość między np. miastem a pobliską wsią, czy też droga ta będzie na księżycu, Marsie itd.

Ostatnia n. p. wojna światowa trwała pewną ilość lat, dni, miesięcy, minut zarówno dla nas, którzyśmy ją przeżyli, jako też dla pewnych ewentualnych istot, żyjących na innych planetach, jeśli przyimiemy, że były one w stanie obserwować ją mimo olbrzymiej odległości.

Przestrzeń i czas — twierdził Newton — są to wielkości absolutne i jeszcze przed laty dwudziestu wszyscy w to światło wierzyli.

Te oto powyżej przytoczone poglądy, zostały w ostatnich czasach wystrząsane w swoich rzekomo niewzruszonych posadach.

MASA JEST ENERGIA.

Materia — ciało — masa — wszystko to, co od lat 2400 od Demokryta aż

do Oswalda i Macha, uważane było za najkonkretniejszą rzeczywistość, za nalistotniejszy fundament całego świata zjawisk, odrzucone zostało przez fizykę współczesną.

Opierając się na całym szeregu doświadczeń, doszli uczeni do przekonania, że słuszne było stanowisko Leibniza, który już przed 230 laty głosił w swej Monadologii, iż wszelkie przejawy materii, są przejawami siły, energii. Przekonano się, że energia podpada pod ogólne prawa ciężkości i bezwładności, zupełnie tak samo, jak masa. Masa jest energią, jest skupieniem żywym systemem sił.

Dawniejsza nauka, jak już wspomnieliśmy, chciała sprowadzić wszelkie zjawiska świata zewnętrznego do zjawisk ruchu, do drgania najdrobniejszych cząstek ciała. Mechanika klasyczna miała się stać podstawą nauki o świecie nieorganicznym. Cały szereg naszych wrażeń wzrokowych, słuchowych itd. starano się wytłumaczyć jako zjawiska, wywołane drganiem cząstek stanami eteru. Fizyka najnowsza zarzuciła ten mechanistyczny punkt widzenia.

Nie dane ciało wyrzyna elektryczność; ono samo jest elektrycznością. Cały świat nieorganiczny da się sprowadzić do krążenia elektronów, t. j. najdrobniejszych cząstek energii elektrycznej.

TEORIA O ELEKTRONACH

Teoria o elektronach ma również w chemii doniosłe znaczenie. I to nie od dzisiaj. Myśl, że atomy wszystkich pierwiastków składają się z jednego prapierwiastka, nie jest nową. Przez odkrycie w początku bieżącego stulecia coraz nowych pierwiastków, straciła tradycyjna liczba 72 swoje dawne znaczenie. Zaprzestano nareszcie uważać pierwiastki za różne odmiany wodoru. Prapierwiastek poszukiwany jest obecnie na drodze elektryczności. — Wszystkie atomy chemiczne, złożone są z elektronów. Różne pierwiastki chemiczne zależne są od różnej ilości elektronów, krążących około dodatnio naelektryzowanego jądra atomu na podobieństwo planet dokoła słońca.

WZGLĘDNOŚĆ CZASU I PRZESTRZENI.

Problematyczność czasu i przestrzeni, na którą po raz pierwszy wielki Kant zwrócił uwagę — ignorowana do pełnia przez fizykę dawniejszą, uwidoczniła się dopiero w czasach ostatnich w całej pełni. Długość pewnej drogi, lub też czasu danego zjawiska, obliczone w metrach i sekundach, miały według dawniejszej teorii — znaczenie bezwzględnie absolutne dające się wszędzie i zawsze zastosować. Właśnie tej teorii bezwzględności czasu i przestrzeni, która w spuściźnie wielkom pozbawiał Newton nie uznaje współczesna fizyka, ściślej kierunek relatywistyczny w mechanice. Opierając się na słynnych doświadczeniach Michelsona, które miały na celu zbadanie fenomenu fal świetlnych, o-

głosił Einstein swoje prawo o stałej, absolutnej szybkości światła.

ŚWIATŁO JAKO MIERNIK.

Teorie Einsteina są ciężkie, zupełnie niezrozumiałe dla laików i nawet dla fachowców trudno dostępne. Niemniej jednak gdy się je raz przejrzy wydają się słuszne i być może, że już w niedalekiej przyszłości dziwić się będą ludzie, że oddawna nie doszło się do tych rzeczy na drodze czysto logicznych rozumowań.

W danym wypadku chodzi o to, że światło zachowuje bez względu na wszelkie warunki — swoją szybkość 300.000 km. na sekundę zarówno dla osobnika, który porusza się w kierunku promienia świetlnego z szybkością np. 30 klm. na sekundę, jak i dla osobnika, któryby sedział w wręcz przeciwnym niż światło kierunku. Szybkość światła jest niezmienna, jak nieskończoność. Gdy do nieskończoności dodamy lub odejmiemy 500 — pozostanie zawsze nieskończoność, podobnie gdy do szybkości światła dodamy lub odejmiemy my 500, pozostanie zawsze 300-tysięcy km. na sekundę. Z powyższego wynika, że szybkość światła jest jedyną absolutnym i naprawdę uniwersalnym środkiem mierniczym, tak dla przestrzeni, jak i czasu.

Lecz jeśli naprawdę tak jest, jeśli szybkość światła jest w istocie jedyną wielkością stałą i niezmienną, w takim razie nie może ona służyć za oparcie jakiegokolwiek pomiarom czasu — przeciwnie, z tej prostej racji, że w porównaniu z nią wszelki ruch jest równy zeru, podobnie jak każda liczba ma wartość zera w porównaniu z nieskończonością.

Jeśli zatem szybkość światła w wszechświecie — mówi Einstein — jest wielkością niezmienną, w takim razie wszelkie odległości w czasie i przestrzeni tracą swój charakter absolutny i zależne są od wzajemnego obrotu ciał w przestworzu. Wszelkie zatem pomiary nasze są względnie relatywne. Od obranego systemu, zależy wszystko. Pewne np. zdanie w obrębie naszego systemu, trwałe takie a tyle lat, godzin, sekund, zmienia się od razu, gdy tylko rozpatrywane bywa z perspektywy systemu innego.

Z tego punktu widzenia, nie będzie to paradoksem, gdy, powracając do przytoczonego przykładu, powiemy, że tylko dla nas mieszkańców ziemi wojna światowa trwała pewną, obliczoną przez nas ilość lat, godzin, minut. Gdyby katastrofę ową oglądać mógł przez olbrzymi teleskop jakiś osobnik na pobliskiej planecie, której obrót około słońca jest dłuższy od obrotu ziemi, to niezawodnie cała owa wojna trwałaby dla niego o wiele dłużej, niż dla nas.

To samo dotyczy pomiarów przestrzennych. Tylko dla nas mierzących według południka ziemskiego, owa droga wspomniana między miastem a wsią wynosi 2 km. Na Marsie, Saturnie, gdzie inne niezawodnie istniałyby jednostki miernicze, owa droga przedstawiałaby się całkiem inaczej. Ścisłe rzecz biorąc, teorie Einsteina nie są może tak rewolucyjne za jakie je na ogół okrzyczano. Relatywizm zjawisk w przestrzeni i czasie był już dobrze znany klasycznej mechanice. Dany punkt w przestrzeni, dany ruch i pewne zdarzenie w czasie mogło być jedynie w określeniu do czegoś stałego. Do tej potrojonej względności Newtona przyłączają się obecnie wspomniane trzy teorie relatywistyczne Einsteina, dotyczące długości drogi trwania pewnego zdarzenia i przyspieszenia ruchu.

Stąd wynika też i względność ciężaru, przyczem szczególną konsekwencją teorii względności jest niedostarczenie, zlanie się czasu i przestrzeni w jeden wymiar. — Czas i przestrzeń — to jedno.

CZTERO WYMIAROWY ŚWIAT MINKOWSKIEGO.

Genjalny matematyk Minkowski, na dał pełne równouprawnienie owym 4

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Blednice Niedokrwiłość usuwa, działa wzmacniająco odżywczo, podnieca apetyt, nieocenony środek dla rekonwalescencji. Mra Krzysztoforskiego wino chinowo żelaziste na małą i wielką dawkę. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Cena za 1. 4.25 zł. pół. 2.4. We własnym interesie zadać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wno chinowo żelaziste. — Laboratorium chemiczne farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 5n

wymiarom (długość, szerokość, wysokość i czas), określającym dane zjawisko. Czas w fizyce Minkowskiego mierzony jest, jak przestrzeń, miarą metryczną — zamiast sekundy, jako jednostki, wprowadza się drogę, jaką przebiega światło w jednej sekundzie. Pod metrem czasu rozumiemy czas, w jakim promień świetlny przebywa drogę 1 metra. Jest to 300 milionowa część jednej sekundy, ponieważ światło w jednej sekundzie przebiega 300 tys. km. W ten sposób można każdy dowolny okres czasu wyrazić w metrach. Wspomnieliśmy powyżej, że materia jest skoncentrowaną energią. Dłwiej mierzono masę i energię, różne mi jednostkami mierniczymi. Teoria względności poucza nas, że należy masę i energię mierzyć jednakową miarą, nie uważając ich więcej za coś wręcz przeciwnego sobie. Konsekwencje stąd wynikające są wprost zdumiewające. Zdało się, że praktycznego ich znaczenia dziś nawet przewidzieć nie sposób. Gdy energia daje się zmierzyć tą samą miarą co masa, gdy pewna ilość energii, przedstawia się jako ilość materii, wówczas można zdać się i odwrotnie mierzyć materię tą samą miarą — co i energię.

Weźmy przykład najprostsz. Czy to nie dziwne, że kilogram węgla zawiera 3 miliony kilogramometrów energii opałowej?

WOLNA I NIEWOLNA ENERGJA.

W kawałku martwego i czarnego ciała tkwi tak olbrzymia masa życia i zdolności działania. A jednak codziennie o tem przekonanie się możemy. Obecnie jednak twierdzą uczeni, że wspomniana energia opałowa jest tylko drobna cząstka tej ogólnej energii, tkwiącej rzeczywiście w takim kilogramie węgla (i w tej samej mierze w każdym innym cieple).

Ta właśnie energia, której zadaniem środkami nie możemy wydostać, „wyzwolnić” niejako z ciała — przedstawia się nam jako bezwładność, jako bezwładna masa. Tylko rad i pokrewne pierwiastki promieniotwórcze dają nam w ostatnich latach przykład, jak takie drobne i napozór martwe ciało jest w stanie wyładować z siebie stale i nieprzerwanie najpotężniejsze masy energii. Gdyby się nam udało kiedyś wynaleźć środki zdolne do rozpetania owej olbrzymiej energii bezwładnej, tkwiącej w ciałach — wówczas rozporządzalibyśmy takimi siłami przyrody o jakich dziś nie mamy żadnego

pojęcia. Wszakże ta bezwładna energia jednego klg. węgla, przewyższa jego energię opałową miliardy razy.

Miejmy nadzieję, że przyjdzie czas,

gdy ludzkość nauczy się wykorzystywać potężne siły przyrody o wiele intensywniej aniżeli dotychczas.

Roman Hernicz.

Polacy w Chinach.

Charbin, w grudniu 1928.

Jeszcze przed wojną światową w Charbinie skupiła się najliczniejsza kolonia polska na Dalekim Wschodzie. Wojna światowa, przewrót bolszewicki, a następnie długi szereg zaburzeń i walk domowych w Mandżurii i innych dzielnicach Chin zagnał do Charbinu sporą garść rodaków, którzy serdecznie przyjęci przez tutejszą kolonię polską osiedli tu na stałe. Większość tutejszej kolonii tworzy inteligencja w przeważnej części pracująca przy kolei mandżurskiej, oraz w zarządach szeregu tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Stosunek ludności chińskiej do Polaków jest naogół bardzo życzliwy, co zawdzięczać należy tradycyjnej sympatii, jaką zdobyć sobie potrafili pierwsi tu, na Dalekim Wschodzie, na długo przed wojną światową osiedleni rodacy.

Przez cały czas pozostawania Mandżurii pod zarządem rosyjskim, od zapoczątkowania budowy wschodniego odcinka kolei transsyberyjskiej, kiedy to spora garść Polaków przy budowie tej kolei zatrudnionych osiadła z rodzinami w Charbinie aż do zawieruchy w czasie wojny światowej wszelka praca narodowa wśród tutejszej polonii była ze względu na zdecydowanie wrogi stosunek władz rosyjskich wręcz niemożliwa. Pielęgowano więc w rodzinach ducha narodowego i mowę ojczystą, a współzycie towarzyskie kolonii stawało się w tych warunkach coraz ściślej i serdeczniejsze. Dzieci uczono w domu czytać i pisać po polsku, posługując się elementarzami i książkami, sprowadzonymi z Warszawy, często rolę elementarza i jedynej książki pol-

skiej odgrywała książka do nabożeństwa. Podrastająca młodzież — jeśli ślać na to było rodziców — wysyłano do szkół, synów do szkół w Królestwie, córki zaś do pensjonatów zakonnych w Tientsinie, Czu lub Szanghaju, gdzie je uczono konwersacji francuskiej i angielskiej, umożliwiającej branie udziału w dość kosmopolitycznym życiu towarzyskim kolonii europejskich w Chinach i Mandżurii.

Obecnie w Charbinie istnieje polska szkoła powszechna imienia Wincentego a Paulo, oraz polskie gimnazjum 8-klasowe im. Sienkiewicza, posiadające uprawnień gimnazjów państwowych w Polsce. Sporo jest jednak działwy rodziców tak biednych, że nie mogą płacić za naukę szkolną. W pierwszym rzędzie do tej grupy rodaków zaliczyć należy kilkadziesiąt rodzin, zamieszkanych na przedmieściu Samguryjskiem Charbinu. Są to przeważnie uchodźcy amurscy, potomkowie drobnej szlachty kresowej, którą rząd carski wysiedlił z kraju i osadził w prowincji amurskiej, a którzy uciekli od prześladowań bolszewickich i osiedli w Charbinie.

Kościół katolicki, zbudowany z ofiarności Polaków, poza Charbinem istnieje w osadzie Mandżurja (około 10 kilometrów od Charbinu), oraz w mieście Hajlar. Ostatnio zaprojektowana została budowa kaplicy polskiej w Tsitsikar.

Echa z dalekiej Ojczyzny dochodzą nas bardzo rzadko, choć tak niecierpliwie przez tutejszą kolonię są oczekiwane, a wszelkie dowody pamięci o nas wywołują łyż rozczulenia i gorącą radość.

K. Kilez.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go stycznia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

Biały Dom.

Siedziba prezydentów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie znana jest na całym świecie pod popularną nazwą, Białego Domu. Nie jest to bynajmniej wspaniały pałac, lecz skromny, dwupiętrowy, na 170 stóp ang. długi i na 86 stóp szeroki budynek z piaskowca, pomalowany na biało, skąd jego nazwa. Z wyglądu Biały Dom niczem nie przypomina rezydencji najwyższego dostojnika największej republiki świata i podobny jest raczej do siedziby bogatego plantatora. Biały Dom wzniesiony został przez prezydenta Adamsa w roku 1800-tym. Pierwsi prezydenci Stanów Zjednoczonych nie mieli stałej rezydencji i razem z członkami rządu dość często zmieniali siedzibę. W roku 1814 po pożarze Białego Domu odbudowany został w swej obecnej szacie z piaskowca i odtąd bez przerwy służy za rezydencję dla każdorazowego „prezydenta Stanów”. Z biegiem czasu obok gmachu wybudowano skrzydła, mieszczące w sobie biura „executive mansion”, jak urzędowo nazywa się Biały Dom. Biały Dom prezentuje się niezwykle miło wśród otaczających go malowniczych ogrodów, upiększonych najwspanialszymi okazami kwiatów.

Na pierwszym piętrze znajduje się wielka sala przyjęć, w której trzy razy w tygodniu odbywają się publiczne przyjęcia, na które ma dostęp każdy obywatel Stanów. Dostęp do prezydenta jest bardzo łatwy. W całym gmachu nigdzie niemal nie widać ani jednego policjanta, jak również żadnych środków ostrożności, stosowanych zwykle w rezydencjach zwierzchników państwa. Mimo to prezydent otoczony jest stałe gronem oddanych mu i zwracających baczną uwagę na wszystko osób ze swego otoczenia, może się czuć zupełnie bezpieczny. Na parterze Białego Domu znajduje się historyczny pokój, w którym prezydent Lincoln, w przeddzień swej śmierci z ręki mordercy, podpisał akt, nadający wolność milionom niewolników w Stanach Zjednoczonych. Do innych pokoi w Białym Domu też jest przywiązany cały szereg wspomnień z życia dwudziestu kilku prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Kto chce mieć zapewnioną egzemplarz na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyrobów krajowego przemysłu.

HENRYK BORDEAUX.

5)

Pod alpejskimi sosnami.

Autoryzowany przekład
ZOFII SKOLIMOWSKIEJ.
(Ciąg dalszy).

— O, o, taki jak Cerwin?
— Dużo bardziej. Nikt nie ma na niego wpływu.

— Chciałabym go poznać, oświadczyła zadumana miss Helen.

Nazajutrz, po parii tenisa poprosiła Jerzego, aby ją nazywał po prostu Helen, lecz uchyliła się od wszelkich zobowiązań. Jak gdyby od drogi powrotniej do Lac Noir, nie byli milczaco związani!

ROZMOWA O WYPADKU.

Skoro w parę dni później Filip Morgon zjawił się w hotelu Riffelalp, gdzie oczekiwał go przygotowany apartament, napróżno zawezwał syna.

— Pan Jerzy Morgon, odpowiedział mu portier, nie wrócił jeszcze od wczoraj. Nocował zapewne w Zermatt.

— Wybrał się na wycieczkę? A przecież uprzedziłem go o mój przyjazd.

— Nie, proszę pana, nie wybrał się na wycieczkę, lecz wyruszył popołudniu z przewodnikami z powodu tego wypadku.

— Jakiego wypadku?

— Pan nie wie. Wypadku na Lyskamnie. Wszyscy, liną związani, runeli w przepaść. Bardzo smutny wypadek.

Młoda panna kręcąca się po hallu wpatrzyła się w twarz gości, zbliżyła się do niego.

— Przepraszam, czy nie jest pan ojcem Jerzego Morgon?

Wyprostował się, ocenił młodą dziewczynę wzrokiem przywykłym do osądzania mężczyzn a nawet kobiet i uśmiechnął się do niej.

— Tak, panj. A może to pani jest jego cudzoziemska narzeczona?

Atak nastąpił tak nagle, że jej twarz opalona zabarwiła się rumieńcem.

— Jeszcze nie, panie, jeszcze nie. — Czy on to panu powiedział?

— Nie, lecz po tem co mi pisał, było nietrudno odgadnąć.

I z nowym uśmiechem, łagodzącym zastrzeżenia, dodał:

— Zresztą, jeszcze i moje zezwolenie potrzebne.

Wzięła to odezwanie na serio, miała je w żart obrócić i odparła twardo:

— Mam nadzieję, że w danym razie, Jerzy obszedłby się bez niego.

— O, o, miss Helen, — bowiem imię pani mi znane — więc pan jest za wojną?

— Nie, panie Morgon, jestem za wolną wolą. Z chwilą gdy wybór uczyniony, należy postanowienie do końca przeprowadzić.

— Więc wybór jest dokonany. A kogo wybierał on, czy pani?

Bez formalnych przedstawień, mierzyli się wzajemnie wzrokiem, w sposób uprzejmy i światowy wprowadzając, a jednak pod tym łagodnym pozorem gwałtownie, jakby walczyć o zwycięż. To ona nie mogła wytrzymać siły wzroku wielkiego szefa marynarki.

— Syn pana, wyznała, uprzedził mnie całkiem słusznie.

— O czym?

— Że pan jest straszny.

Zaśmiała się szczerze, gdy on się zadumał.

— Nie, nie jestem straszny. Lecz sądzę, że należy umieć rozkazywać swym nerwom, swym muszkułom, swemu mózgowi, a także swemu sercu. Dowiedzenia, miss Helen, przypuszczam, że syn mój niezadługo nadejdzie.

— Telefonował z Zermatt. Przybędzie następną kolejką. Zejdziemy się na lunchu.

Przy lunchu nastąpiły przedstawienia po formie. Pani Arden, swoim miłym głosem zasypała nowo przybyłego grzecznościami. Pułkownik Smith, trwający wciąż w swym nierozsądnym projekcie, zaniepokoił się możliwym rywalem, podczas gdy lady Wenedy zrezygnowała odrazu, aczkolwiek z przykrością, z szukania na tym zdrowym i krwistym osobniku jakiegokolwiek oznaki chętności jakiegokolwiek fizycznej czy umysłowej, która upoważniłaby ją do ofiarowania swoich niezmordowanych usług pielęgnarskich. Miss Helen, z dala od tej grupy, wpatrzyła się w przyszłego teścia. Jakże ten ojciec i syn by

li do siebie podobni, mimo różnic charakterów i upodobań! Ta sama wyniosła postać, lecz ojciec cięższy i z torsiem wypukłym i szerszym nabrał z wiekiem — przekroczył właśnie pięćdziesiątkę — i piastując wyższe stanowiska, więcej godności i pewności siebie. Ten sam krótki i regularny profil, jeno u ojca czoło było przedłużone łysiną, broda była wydatniejsza, a usta ocienione małym, szorstkim wąsem, gdy syn miał twarz z goloną a włosy w tył zczesane. Stanowili dwa piękne, ludzkie okazy, jeden w pełni rozwoju, drugi w pełni lat dojrzałych, czyniących wrażenie takiej siły, że wykluczała wszelką myśl o jej zaniku. Na pierwszy rzut oka byli do siebie podobni, lecz po chwili podobieństwo zniknęło, bowiem wyraz ich oczu był zbyt odmienny. Jerzy miał oczy błękitne i marzące — dziedzictwo po matce, umarłej bardzo młodo, zostawiając ciężki żal po sobie — podczas gdy oczy ojca, małe i głęboko pod brwiami osadzone, były stalowej barwy, wchłaniały wszystko w siebie, lub też ciężko prawie fizycznie na ludziach, ujarzmiając ich wolę. Gdy byli koło siebie, spojżenia, po krótkim wahaniu, musnąwszy z przyjemnością, lecz przelotnie syna, spoczywały na ojcu. On sam zwracał się do tamtego z pobłażliwością, nie wykluczając pewnej kłiwosci, trudnej do odgadnięcia u tego wielkiego tierownika ludzi oraz interesów. Jednak oblicze Jerzego zdradzało znużenie po trudach poszukiwania ofiar.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

9
Stycznia
1929

Środa

Juljana

Intro: Pawła

Wschód słońca 7:23

Zachód 16:05

TEATR WIFLI.

Środa 9 bm. o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc”.

Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 „Trubadur”, wyst. gośc. Jana Haendla i Franciszka Schütza.

Plątek 11 stycznia o godz. 4 popoł. „Rycerze Królewscy”, przedstawienie młodzieży szkolnej z Dobromila.

TEATR MAŁY

Środa 9 bm. godz. 7.30 „Wesele na Kurpiach”, występy teatru Regionalnego.

Czwartek 10 bm. godz. 7.30 „Wesele na Kurpiach” wyst. teatru Regionalnego.

Czwartek 10 bm. o godz. 4 popoł. „Wesele na Kurpiach”, przedstawienie dla młodzieży.

Plątek 11 bm. godz. 7.30 „Wesele na Kurpiach”, wyst. teatru Regionalnego.

KINOIEATRY.

Apollo: „Przedwiośnie”.

Casino: „Jad miłości”.

Colosseum: „Pensionarki”.

Chimera: „Chicago”.

Fatamorgana: „Gdy mężczyzna kocha”.

Kopernik: „Ostatni rozkaz”.

Lew: „Przedwiośnie”.

Marysienka: „Ostatni rozkaz”.

Palace: „Węgierska Rapsodia”.

Promień (rogatka żółkiewska Dom TSL.): „Czerwona tancerka”.

==

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Plątek 11 stycznia: Raul Aslan, artysta dramatyczny i reżyser wiedeński „Burgtheatru”.

==

LOSOWANIE WKŁADEK W GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI

we Lwowie.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, podaje do wiadomości, iż dnia 4 stycznia t. r. odbyło się w obecności Komisarza rządowego w sali posiedzeń Dyrekcji kwartalne losowanie premijowych książeczek wkładkowych.

W losowaniu brały udział te książeczki, na które przez 12 bezpośrednio po sobie następujących miesięcy, uskutecznił każdy miesiąc, bez podejmowania z nich w tym czasie jakiegokolwiek kwoty po 10—20 zł., albo 20—50 zł., albo 50—100 zł., albo 100 zł. i wyżej.

Promie uzyskały książeczki wkładkowe:

Nr. 227061—227226—227139 każda po 50 zł.

N. 227204 — 100 zł.

N. 227215 — 200 zł.

N. 227090 — 300 zł.

Kwoty te zostały już dopłacone jako wkładki na odnośnych kontach wkładkowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem tychże w Kasie.

Następne losowanie odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia t. r.

319

==

— Czarnałata hańb sceniczną „Rycerze Królewscy”, piosenka Marii Żuławskiej, napisana z okazji 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego, odegra w Teatrze Miejskim młodzież 7 kl. szkoły żeńskiej i przyw. gimnazjum im. Huberta z Dobromila. Przepiękna ta impreza kulturalna mająca na celu szerzenie ducha patriotycznego wśród uczącej się młodzieży, wyszła z inicjatywy ks. kanonika Stanisława Wolanina, który nią osobiście kieruje. Przedstawienie to niewątpliwie zainteresuje szerokie warstwy młodzieży szkolnej, która na nie pośpieszy do Teatru Wielkiego w piątek 11 bm. o godz. 4 po południu. Ceny miejsc najniższe jak na przedstawienie szkolne.

— Przedstawienia dla młodzieży „Wesele na Kurpiach” w wykonaniu teatru Regionalnego w teatrze Małym. Oceniając niezwykle doniosłość wychowawczą i propagandową tego widowiska, Dyrekcja teatru Małego postanowiła w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego urządzić w czwartek 10. piątek 11 i sobotę 12 bm. o godz. 4-tej po południu specjalne popołudniówki dla młodzieży szkolnej po ce-

Reorganizacja komunikacji powietrznej w Polsce.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. rozpoczęła działalność powołane do życia przez Ministerstwo Komunikacji państwowe samorządowe towarzystwo komunikacji powietrznej p. n. Linje Lotnicze Lot. Sp. z o. o. L. L. Lot objęły eksploatację linii powietrznych, obsługiwanych dotychczas przez Towarzystwo „Aerolot” i „Aero”, uruchamiając równocześnie szereg nowych linii, łączących centra przemysłowe ze stolicą, Gdańskiem i z Powszechną Wystawą Krajową.

Sprzęt lotniczy, użyty do eksploatacji, składa się z płatowców 6-cio osobowych typu Junkersa, które zakupione zostały od Tow. „Aerolot”, oraz z 10-cio osobowych typu Fokkera. Oba typy płatowców, które należą do najlepszych, dają maksymalne gwarancje bezpieczeństwa i zabezpieczają największą regularność komunikacji powietrznej, oraz wszelkie wygody w podróży pasażerom.

Informacji o rozkładzie lotów i taryfach towarowych udzielają biura Tow. w Warszawie, ul. Marszałkowska 138, tel. 5—71 5—72 5—73, port lotniczy przy ul. Topolowej, tel. 8—50 8—60; w Katowicach: port lotniczy, tel. 145; w Krakowie: Szpitalna 32, tel. 32—22, port lotniczy, tel. 25—45; we Lwowie: Jagiellońska 20, tel. 45—71, port lotniczy tel. 29—36; w Poznaniu: „Orb’s”, Plac Wolności 9, tel. 52—18; w Gdańsku: Danzing - Langfuhr, tel. 415—31; w Brnie: Letectví, tel. 42—66; w Wiedniu: Wien I, Thegethofstr. 7, Mezzanin, tel. R. 21—0—84, lotnisko Aspern, tel. 48—5—60.

nach minimalnych. Dodać należy, że przedstawienia „Wesela na Kurpiach” cieszą się specjalną opieką Ministerstwa Oświaty, oraz że z inicjatywy tegoż Ministerstwa odwiedziło teatru Regionalnego około 50 tysięcy młodzieży szkolnej. Zgłoszenia poszczególnych zakładów naukowych przysyła kancelaria teatru Małego w godz. od 11 do 2 i od 6 wieczór. Telef. na nr. 3270.

==

— Bal kostiumowo-maskowy Medyków zapowiadany na 16 bm., odbędzie się w sobotę 19 bm. w salach Kasyna Miejskiego i Koła lit.-art.

— Związek Oficerów Rezerwy zawiadamia swych członków, że opłatek wigilijny Związku odbędzie się dnia 13 bm. (niedziela) o godz. 11.30 przed południem w lokalu własnym pl. Marjański 4. III. piętro. — Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretariat Związku do dnia 12 bm. przedpoł.

— Biskup Chomyszyn kupił dobra Bohorodczany i 7 wsi. fideikomisy masy spadkowej hr. Coudenhove Schönborn za 400.000 dol. amer. Do dóbr tych należy 2.000 morgów ziemi ornej i 10.000 lasu.

==

— Rozprawa przeciwko mordercom śp. kuratora Sobińskiego. W dniu 28 bm. rozpocznie się w tut. sądzie karnym przed sądem przysięgłych ponowna rozprawa przeciwko Wasylowi Atamańczukowi i Iwanowi Werbiickiemu zasądzonym na karę śmierci za mord popełniony na osobie śp. Sobińskiego. Sad Najwyższy, jak wiadomo zniósł ten wyrok ze względów formalnych (niejasność w pytaniach dla sędziów przysięgłych) i zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy.

— Spis rozpraw. W dniu 17 bm. rozpoczyna się I. tego roku kadencja sądu przysięgłych. W dniu 17 bm. staną przed sądem Eugeniusz Skieki i tow. oskarżeni o rabunek, w dniu 21 stycznia Aleksander Kowanko, oskarżony o morderstwo, dnia 22 stycznia Henryk Lewin osk. o zdradę główną, 23 bm. Sellg Schenker i tow. osk. o zaburzenie spokoju publi. 24 stycznia Samuel Herbig i tow. osk. o zdradę główną a 26 bm. Marian Rudy i tow. osk. o morderstwo. Na dzień 28 bm. wyznaczona została rozprawa przeciwko Atamańczukowi i Werbiickiemu, oskarżonym o mord popełniony na osobie śp. kuratora Sobińskiego.

— Apel do lokatorów PKO. W kamienicach czynszowych PKO. przy ul.

Rozkład lotów Tow. „Linje lotnicze Lot” już został ustalony. Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel, na liniach:

1) Warszawa—Katowice: odlot z Warszawy godz. 8.30, przylot do Katowic godz. 10.45, odlot z Katowic godz. 13, przylot do Warszawy godz. 15.15.

2) Katowice—Brno—Wiedeń: odlot z Katowic godz. 11.15, przylot do Brna godz. 13.30, odlot z Brna godz. 13.45, przylot do Wiednia 14.45.

3) Wiedeń—Brno—Katowice: odlot z Wiednia godz. 8.45, przylot do Brna godz. 9.45, odlot z Brna godz. 10.10, przylot do Katowic godz. 12.15.

Samoloty, kursujące między Warszawą i Wiedniem via Brno i Katowice, posiadają w Katowicach bezpośrednie połączenie lotnicze z Krakowem.

4) Katowice—Kraków: odlot z Katowic godz. 11 i 13.10, przylot do Krakowa godz. 11.30 i 13.40, odlot z Krakowa godz. 9.45 i 12.15, przylot do Katowic godz. 10.15 i 12.45.

5) Warszawa—Poznań: odlot z Warszawy godz. 12.30, przylot do Poznania godz. 14.30, odlot z Poznania godz. 9.30, przylot do Warszawy godz. 11.30.

6) Warszawa—Lwów: odlot z Warszawy godz. 12.20, przylot do Lwowa godz. 15.05, odlot ze Lwowa godz. 9, przylot do Warszawy godz. 11.45.

7) Warszawa—Gdańsk: odlot z Warszawy poniedziałki, środy i piątki godz. 12.10, przylot do Gdańska 14.40, odlot z Gdańska we wtorki, czwartki i soboty godz. 9, przylot do Warszawy godz. 11.30.

==

Kochanowskiego mieszka ponad trzytysiąc osób, prawie wyłącznie Polaków. Te trzy setki ludzi załatwiają swe zakupy, zwłaszcza żywnościowe, w najbliższym sąsiedztwie, a więc w sklepach, mieszczących się u skraju ul. Kochanowskiego. Zakupy te dają wcale niezły zarobek kupcom. Świadczy o tem choćby fakt, że od czasu, gdy zbudowano domy PKO., powstał w ich pobliżu cały szereg nowych sklepów.

Proszę wejść do którego z tych sklepów (a są one prawie wszystkie w rękach niepolskich) i zażądać np. masła. Podadzą momentalnie pięknie opakowaną kostkę z pięknym znakiem „Masłosojuzu”. O ile kupuje słuźca, schowa to masło spokojnie do torby. O ile kupuje sama pani, odrzuci masło z owym pięknym znakiem i zażąda masła innego „tego z bloku”. — Owszem, masło z bloku jest też bardzo dobre — odpowie kupiec, a pani, zadowolona, że nie dała się wziąć na kawał, idzie do domu z masłem bez znaczącego, ale z tego samego „Masłosojuzu”.

Jaka na to rada, by polskimi pieniędzmi nie wspierać wytwórni, znanej powszechnie z wrogości do Polaków stosunku i korzystającej z obcych funduszy? Jedyną narażoną radą, to być nieco mniej wygodnym, pójść ulicą nieco dalej i kupić w polskim sklepie masło.

Z czasem może który z polskich kupców wpadnie na dobry pomysł i przesunie swój sklep spożywczy nieco bliżej ku PKO. z pewnością nie straci na tym interesie.

— Ważne dla narciarzy! Materiały na ubrania do nart sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7, udziela kredyt 10-miesięczny. 12514

— Opłatek w „Borełowie”. IX Koło T. S. L. im. M. L. Borełowskiego urządzi w lokalu swoim przy ul. Ossolińskich 10, w sobotę dnia 12-go bm., o godz. 7-mej wiecz. „Tradycyjny Opłatek” na które zaprasza swoich członków. Zgłoszenie przyjmuje sekretariat Koła do piątku w godzinach wieczornych. 295

— Karnawał 1929. Radosne niespodzianki, szampańska weselość i humor styczniowego programu kawiarni i

baru „Warszawa” są zapowiedzią tegorocznego karnawału, który w powodach endownych atrakcji ośmi, zachwyty i oczaruje. Przepyszny lokal „Warszawy”, który od szeregu miesięcy skupia wszystko co się zalicza do wytwornego towarzystwa naszego miasta, jest również i w styczniu, jedynym miejscem, w którym elita publiczności, spędza bez trosk i miłych chwil. — W programie kabaretowym będącym sumą wysiłków artystycznych, wybija się na pierwszym miejscu ciła polskiego kabaretu Julia Zamorska, bawi wspaniałym humorem Józef Staruszkiewicz, porywa żywiołowym tańcem doskonała trupa Lanckoje, śpiewa niezrównana Wiera Sirotina, tańczy zachwycająca Edit Morena i w. i. To wszystko na tle nowych bajecznych efektów świetlnych, wywiera niezapomniany urok.

— O zwrot arsenału. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu omawiano obszernie sprawę arsenału na ul. Podwale. Referował sprawę dyr. Czołowski, który w dłuższym przedmówieniu przedstawił historię arsenału, należącego dawniej do miasta a później skonfiskowanego przez rządy zaborcze. Obecnie w arsenale tym pięknym zabytku historycznym mieszczą się składy wojskowe. Owóż magistrat uchwalił zwrócić się do rządu o zwrot tego arsenału i zamierza po odpowiedniej adaptacji pomieścić tam „bibliotekę publiczną m. Lwowa”.

— Powołanie sędziego lwowskiego na wysokie stanowisko. Sędzia tut. sądu okręgowego p. Marian Kraus powołany został do Sądu Najwyższego w charakterze podprokuratora dla spraw cywilnych. P. Kraus ukończył Uniwersytet we Lwowie a w latach dziewięćdziesiątych był prezesem Bratniej Pomocy słuch. Uniw. i zapisał się bardzo dobrze w sercach i pamięci tych, co z pomocy tow. korzystał. Jako sędzia okręgowego sądu cyw. we Lwowie cieszył się poważaniem koleżanów i podwładnych, dla swego szlachetnego charakteru, uprzejmości i serdecznej uczynności. W czasie wyborów do sejmiku był dwukrotnie prezesem okręgowej komisji wyborczej. Przełożeni i koledzy żegnając odjeżdżającego do Warszawy p. Krausa wyrazili mu życzenia, by na nowym swem stanowisku zaskarbił sobie tyle sympatii i uznania, co w naszym mieście.

— Posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się we czwartek 10 bm. o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym 24 spraw w tem 9 uchwał drugich.

— Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich otrzymała hojny dar od p. dra Adama Gładziewskiego w postaci archiwaliów po ks. Józefie Poniatowskim. Jest to 10 woluminów, zawierających inwentarze i kopjariusze listów, dotyczące spadku po Stanisławie Poniatowskim i ks. Józefie. Specjalna doniosłość mają spisy obrazów i dzieł sztuki. Zbiór ten pochodzi od gen. Dominika Paszkowskiego, niegdyś pełnomocnika siostry i spadkobierczyni ks. Józefa — Marii Teresy Tyszkiewiczowej.

— Na Okr. Wyst. Szkolnej odbędzie się dziś we środę produkcja złożona z przedstawienia komedii A. Fredry „Kalisze” (Zakład SS. Nazaretanek) w inscenizacji wierszy (Zakład PP. Karp-Fuchsowei) i z rewii postaci kobiecych w utworach literatury polskiej (Szkoła Zawodowa żeńska T. W. R.). Początek produkcji o godz. 18 sala teatru szkolnego i gimnazjum.

— „Chang” tajemnicy życia dżungli i walki jej dzikich mieszkańców, pochwycone po raz pierwszy na film, który zdjęciami niezbadanych puszcz wzbudził już zachwyt w całym świecie (ponadto wesoła komedia) wyświetlany będzie na poranku kinowym w kinie Lew — urządzonym przez Koło Przyjaciół drugiej żeńskiej drużyny harcerskiej — który odbędzie się w niedzielę 13 stycznia br. o godz. 11 rano. Bilety przy kasie w dniu poranka.

— **Liga małych matek.** Opierając się na wzorach amerykańskich i zachodnio europejskich Tow. opieki nad matką i dzieckiem przystępuje do zorganizowania Ligi Małych matek, która w okresie 2-miesięcznym zamierza przygotować bezpłatnie osoby płci żeńskiej powyżej lat 16-tu do przyszłych zadań gospodarki domu, opieki ogniiska domowego i matki rodziny. Wyszukanie to prowadzić będą lekarze i opiekunki społeczne miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem w lokalu ul. Chorażczyzna 1. 22. Program obejmuje tematy: higienę matki, higienę niemowlęcia, szycie i gotowanie dla oseska, higienę osobistą, gospodarstwo domowe, pomoc w nagłych wypadkach, wychowanie fizyczne, wpływ alkoholu na życie rodzinne itp. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie przed południem w miejskich stacjach opieki nad matką i dzieckiem ul. Chorażczyzna 22 i Szpitalna 31.

Wszyscy, którzy ukończyli Lwowską Szkołę Handlową T. S. H.

Lwów, Franciszkańska 9.
raczą podać pocztówką swój adres oraz zajmowane stanowisko, celem umieszczenia w sprawozdaniu z 20-lecia Szkoły. 293k

— **Wykład prym. dr. Domaszewicza.** We środę 9 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się na Klinice chorób dziecięcych prof. Groera wykład prym. dra Domaszewicza o psychopatologii ogólnej dziecka. Wykład ten odbędzie się z demonstracjami chorych i przy pomocy obrazów świetlnych. — Będzie to dalszy ciąg wykładów, urządzonych staraniem Zarządu miasta jako kurs Opieki nad dziećmi umysłowo nie dorozwiniętymi.

— **Zużycie wody.** W dniu 31 grudnia ub. r. przy najniższej temperaturze —4 a najwyższej —1 zużyto 26.479 m³ wody. W dniu 1 stycznia przy najniższej temp. —1.8 a najwyższej 0. — 25.192 m³. W dniu 2 stycznia przy najniższej —4, a najwyższej —2 — 26.849, dnia 3 bm. przy temp. —4.3 i —3 — 26.836, dnia 4 bm. przy temp. —8.2 i —5.4 — 27.406 m³, dnia 5 bm. przy temp. —8.5 i —5.5 — 27.524 m³. W niedzielę 6 bm. przy najniższej temp. —13 a najwyższej —7.2 zużyto 25.597 m³ wody.

— **Pensjonaty!** Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała — Lwów, ul. Chorażczyzna 5, przed kinem „Apollo” poleca: kołdry 18 zł., materace, prześcieradła 6 zł., materaców 8 złotych. 171

— **Włamania.** Nieznani sprawcy po otworzeniu drzwi wtrychnęli lub dobranym kluczem skradli z biura Aleksandra Lewickiego przy pl. Maryackim 1. 10, maszynę do pisania marki Underwood. — Nieznani sprawcy zabrali ze szopy realności przy ul. Berka 1. 27 cztery worki białej parafiny w kostki — wartości 800 zł.

— **Aresztowania oszusta.** Policja aresztowała Efraima Katza za oszustwo, popełnione na szkodę Marii Kwiatkowskiej przy ul. Snopkowskiej 1. 12.

— **Przytrzymanie wywołanego ze Lwowa.** Aresztowany został wczoraj Mojżesz Griner f. Lewites, kuśnierz, który pomylił wywołania ze Lwowa przebywał w mieście.

POŻARY W KRAJU.

Kamionka Str. (Tel. wł.). W budynku stacji kolejowej w Kamionce Strumilowej wybuchł oświecający pożar, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. Służba kolejowa szybko go ugasiła.

Tarnopol. (Tel. wł.). Na folwarku w Berezowicy Małej, w powiecie zbarraskim, wybuchł pożar, który zniszczył słomę kryty dach nad stajnią. Właściciel folwarku, Mieczysław Kopacki poniósł szkodę w wysokości 1800 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

WYPADKI ZACZADZENIA.

Buczacz. (Tel. wł.). W Wyczółkach, w tutejszym powiecie, Antoni Mozoła, kowal tamtejszy wraz z żoną Anna uległ zaczadzeniu, skutkiem czego Mozołowa poniosła śmierć a męża jej dzięki pomocy lekarskiej dra Bendlera z Monasterzysk zdołano odratować. Jak zwyczajnie w takich wypadkach okazało się, że Mozołowa wieczorem napaliła węglem w piecu a wcześniej zatkawszy komin udała się na spoczynek.

Z sesji Magistratu.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu prof. dr. Obmińskiego uchwalono między innymi zezwolić Joannie i Ludwikowi Olszewskim na budowę jednopiętrowego domu z suterynami na ulicy Wójtowskiej (boczna Łyczakowskiej). Uchwalono dalej odstąpić Tow. żydowskiemu gimnastycznemu „Dror” grunt między ulicą Peltewną a Peltewną boczną o powierzchni 247 sążni pod budowę domu gimnastycznego w zamian za grunt odstąpiony już dawniej temu towarzystwu, położony między ulicą Peltewną a placem Teodora. Dalej udzielono korporacji właścicieli drożek samochodowych we Lwowie pozwolenia na budowę stacji benzynowej przy ul.

Tarnopol. (Tel. wł.). W zagrodzie Michała Kuntyka w Chomach Jankowickich syn gospodarza 4-letni Zygmunt i brat jego 2-letni Bolesław pozostawieni bez opieki zapalili w izbie słomę i udusili się w dymie.

PRZYTRZYMANIE RABUSIA.

Tarnopol. (Tel. wł.). Do więzienia tutejszego Sądu okr. karnego przystawiony został Karol Symczyszyn, liczący 31 lat, który dokonał napadu rabunkowego na osobie Mikołaja Iwasieczki w Gajach Chodorowskich.

czej przy ul. Bałowego pod warunkiem, że stacja ta będzie służyć jedynie dla członków Stowarzyszenia. Następnie wydano zezwolenie firmie „Karpaty” na ustawienie stacji benzynowej w podwórzu realności ul. Kochanowskiego 1. 72. Uchwalono dalej zgodzić się na podwyższenie ceny biletów wstępu do łaźni Duchnickiego do 2 zł. przy czym wydano zarządzenie co do maksimum temperatury w łaźni. Z porządku dziennego udzielono szeregu subwencji, ustanowiono pięć stypendyów po 240 zł. rocznie z fundacji stypendyjnej gminy miasta Lwowa dla uczniów i uczennic lwowskich szkół przemysłowych. W niedługim czasie będzie rozpisany konkurs na te stypendia.

Zycie Wołynia.

LUCK.

Nowy rok, Dnia 1 bm. w południe p. wojewoda Józewski przyjmował w apartamentach urzędu wojewódzkiego życzenia noworoczne, które składali przedstawiciele władz państwowych i delegaci organizacji i zrzeszeń społecznych.

O godzinie 14 w salach „Domu Stow. Polsk.” z inicjatywy i staraniem p. Cz. Krz. odbyło się tradycyjne zebranie reprezentantów społeczeństwa, w celu złożenia sobie wzajemnych życzeń.

Licznie zebranych powitał prezes rady miejskiej p. dr. Fr. Milaszewski wznosząc toast na pomyślność rozwoju Rzeczypospolitej i na cześć Pana Prezydenta RP w ręce p. wojewody wołyńskiego. W odpowiedzi p. wojewoda H. Józewski wznosił toast na pomyślność społeczeństwa wołyńskiego.

Wzajemna ogólna wymiana życzeń, zakończyła uroczystość.

Zmiany i awanse w wołyńskim urzędzie wojewódzkim. Ostatnio przeszli w stan spoczynku: naczelnik wydziału zdrowia dr. S. Szaniawski i naczelnik wydziału rolnego p. J. Żurkowski. Naczelnikiem wydziału rolnego miano wano dotychczasowego inspektora rolnictwa w województwie nowogródzkim p. J. Tendziagolskiego. Kierownik referatu odbudowy p. A. Sokółowski został awansowany do VI. st. st. Inspektor farmaceutyczny przy wydziale zdrowia p. J. W. Zawadzki awansowany do VI. st. st., p. Kazimierz de Berg referendarz w łódzkiem starostwie został przeniesiony na stanowisko sekretarza osobistego p. wojewody, do urzędu wojewódzkiego. Starosta krzemieniecki p. Hipolit Niepokoleczycki został przeniesiony na stanowisko starosty do Grudziądza.

W sprawie stanu sanitarnego. Władze wojewódzkie poleciły wszystkim starostom do opracowania szczegółowego planu akcji podniesienia sanitarnego porządku miast i wsi, mając na względzie podniesienie zdrowotności kraju.

Zjazd delegatów Ligi Obr. Pow. i Przeciwgazowej. Onegdaj w sali urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie delegatów, komitetu LOP i P.

ze wszystkich prawie kół na Wołyniu. Obradom przewodniczył p. wicewojewoda Gintowt - Dziewiatowski sekretarzem p. Kościelowski. Tematem narad były sprawy budżetowe i organizacyjne. Prelimnowano kwotę 150 tys. zł. na rok 1929. W większych pozycjach preliminarz wojewódzkiego komitetu Ligi obejmuje następujące sumy: na wykonanie budynku gospodarczego na lotnisku w Łucku i na urządzenie lotniska w Kowlu 62 tys. zł., na cele propagandy 16 tys. zł., przełano do zarządu głównego Ligi 55 tys. złotych.

W bieżącym roku wojewódzki komitet Ligi rozwinie energiczną działalność w celu przygotowania ludności do obrony przeciwgazowej.

Nadto uchwalono urządzić w bieżącym roku wielką loterię fantową.

Przy końcu posiedzenia przewodniczący zakomunikował zebranym, że zarząd główny Ligi ofiarował wołyńskiemu zarządowi propagandy samolot „Albatros”, który zawita do Łucka w pierwszych dniach marca br.

Z rady miejskiej. Na jednym z ostatnich swych zebrań rada miejska dokonała wyborów członków rady „Miejskiej Kasy Komunalnej”. W tajnym głosowaniu zostali wybrani z Polaków pp. dr. Milaszewski, Ołowiński, Deszert, Staniewicz — z żydów pp. Fryszberg, Cukierman, Melimewkier, Sztilman, Szejder.

Omawiając sprawę tych wyborów miejscowy tygodnik „Ziemia Wołyńska” słusznie zaznacza, że wynik drugich wyborów do kasy (pierwsze wobec rezygnacji 6 członków kasy zostały unieważnione — Przyp. Red.) okazał się nieco pomyślniejszy dla Polaków, którzy powiększyli stan swego posiadania z 3 do 4 mandatów. Żydzi zyskali 5 mandatów a tem samem ponowną większość w radzie. W dalszym ciągu „Z. W.” pisze: żyjemy jednak nadzieją, że wyłoniona z ponownych wyborów rada kasy stanie na wysokości swego zadania dbając o interesy ogółu ludności miejskiej bez względu na jej wyznanie i narodowość.

Należy zaznaczyć, że Miejska Kasa Komunalna założona przed kilku laty przez b. prezydenta m. Łucka p. dr. Zielińskiego, a kierowana energicznie

przez dyr. p. Klimkę, należy do jednych z najpoważniejszych miejscowych instytucji finansowych.

Organizacja berlińskich przestępców.

Okolice dworca śląskiego w Berlinie była w nocy z soboty 29 grudnia na niedzielę 30 grudnia widownią krwawego starcia między członkami rzemieślniczej organizacji „Hamburger Zimmerleute” i związków niemieckich przestępców. Starcie to trwało kilka godzin i pozostawiło ofiary w ludziach, stanowi ono dziś najnowszą sensację Berlina. Przy tej sposobności zwrócono baczniejszą uwagę na sfery przestępcze, które spowodowały zajście.

Żołdzie i włamywacze niemieccy są zgrupowani w organizacje „zawodowe”, których liczba dochodzi do 40. Niektóre takie organizacje łączą się między sobą w związki jak „Wielkie Koło”, „Wolny Związek”, „Wolne Zrzeszenie Wielkiego Berlina”, „Niemiecka Siła” i inne. Wymienione związki gromadzą 27 pomniejszych organizacji; oprócz nich są jeszcze inne, nie zrzeszone. Podobne zawodowe związki złodziejskie istniały też w Ameryce, ale Niemcy mają na tem polu pewną rodzimą tradycję, sięgającą do r. 1889.

Według raportów policyjnych w samym Berlinie znajduje się około 10 tys. przestępców, zgrupowanych w wymienionych związkach.

Oficjalnie są to zalegalizowane stowarzyszenia loteryjne, samopomocowe, sportowe, świąteczne; noszą nazwy takie jak „Immerfrei”, „Felsenfest”, „Hand in Hand”, „Freie Freunde” i inne. Same nazwy wydają się istotny cel tych stowarzyszeń: solidarność i samopomoc zawodowa oraz wykazywanie wielkiego stopnia zblizenia się wzajemnego członków.

Berlińskie organizacje przestępców urządzają często różnego rodzaju oficjalne wystąpienia nazwaną w rodzaju loterii, zabaw itp. które stanowią dla nich poważne źródło dochodu. Doroczna atrakcją tych wystąpień jest t. zw. Ball der Genossen, będący rewją całego świata przestępców berlińskich. Wobec wszelkich pozorów iegalności takich i tym podobnych wystąpień policja zmuszona jest patrzeć na to przez palce.

W życiu wewnętrznym przestrzega się w tych związkach, jak najdalej idącej solidarności koleżeńskie; członek ich może być pewny pomocy moralnej i materialnej w każdej sytuacji w jakiegokolwiekby się znalazł. Funkcjonują u nich takie instytucje, jak kasy zapomogowe, chorych i pogrzebowe. Niektóre organizacje przestępcze tworzą na wzór masonerii loże, z zachowaniem hierarchii i tytułu „brata”. Zarówno w nich, jak i we wszystkich innych kołach tego rodzaju obowiązują ścisła tajemnica. Złamanie jej pociąga za sobą przykre dla winnego skutki; podlega wyrokowi sądu organizacyjnego, który może wydać na niego nawet wyrok śmierci i wtedy żadna siła ludzka nie jest w stanie zasłonić przed karzącą ręką tajnej egzekutywy organizacyjnej.

Zasadniczo członkiem organizacji przestępców może być jedynie mężczyzna; trafiają się jednak, dość częste nawet, wypadki członkostwa kobiet. Oczywiście obowiązują je karność organizacyjna na równi z mężczyznami.

Wypadek bóki w Berlinie dowodzi sprawności organizacji przestępców. Policja berlińska ma utrudnione ściganie przestępców w najwyższym stopniu, gdyż członkowie „Immerfrei” (organizacja ta była sprawczynią napadu na hamburskich rzemieślników) w odwrocie z „poła walki” zatarli za sobą ślady uprowadzając ze sobą rannych i znikając pozatem bez śladu.

Co nas oczekuje w ciągu najbliższych 25 lat.

Cudotwórcze promienie. — Nadawanie energii przez radio. — Ciepło w tabletkach. — Papierowe ubranie.

„Byłoby wielkim głupstwem umrzeć w ciągu najbliższych dwudziestu pięciu lat”, powiada Roger W. Babson jeden z najgłośniejszych statystyków amerykańskich, w wywiadzie, udzielonym „Daily Expressowi”. „Rozwój techniki posuwa się w szalonym tempie, oczekują nas nadspodziewane cuda, niefantastyczne, lecz najbardziej realne: w dziedzinie nauki i techniki. Za lat dwadzieścia pięć”, głosi Amerykanin, „życie ludzkie będzie zupełnie odmienne od obecnego. Urzeczywistnią się najśmielsze marzenia pisarzy-fantastów”.

„Jesteśmy już na drodze do wynalezienia promieni cudotwórczych, które zmarłym będą przywracały życie. Naczelny inżynier „General Electric”, Owen D. Young z powodzeniem dokonywał następujących doświadczeń. Jak wiadomo, jednym z najbardziej rażącośnych środków uśmiercania much, jest chłód. Otóż „mroźno” całe roje much w lodzie, po kilku zaś tygodniach, gdy muchy już oddawna nie żyły, przywracano je do życia przy pomocy cudownych promieni. Pomysł ten, co, ilu zamrażanych na śmierć, ilu zatrutych gazem ożywić będzie można, gdy promienie Younga zostaną udoskonalone”.

Mr Babson przewiduje, że już w najbliższych latach będziemy mogli dowolnie zmieniać naszą kompleksję. Tęgi, gdy zechce, stanie się szczupłym szczupły — tegim, człowiek niskiego wzrostu — „urośnie” itp.

„W dziedzinie radia”, oświadcza statystyk amerykański „Jesteśmy dopiero niemowlętami. W bliskiej przyszłości będziemy mogli transmitować przez radio energię, światło i ciepło. Telewizja dojdzie do takiego stopnia rozwoju, że ludzie, znajdujący się na dwóch przeciwległych punktach kuli ziemskiej, rozmawiać będą, jakgdyby byli w tym samym pokoju. Najpowszechniejszym środkiem komunikacji będzie samolot. Będzie to udoskonalony helikopter, wnoszący się w górę bez rozpedu. Na dachu każdego domu zostaną urządzone hangary, obsługujące mieszkańców. Ulice wielkich miast będą oczywiście, dwupiętrowe; w ten sposób rozwiązana będzie jedna z najtrudniejszych kwestyj: ruchu kołowego. Zresztą, samochody wkrótce zostaną udoskonalone w ten sposób, iż będą mogły posuwać się we wszystkich czterech kierunkach, nie skrecając. Wystarczy tylko uzupłnić auto bocznymi kołami. Niewatłowiwie ułatwi to ruch automobilowy”.

„Przyjemna niespodzianka dla naszych gospodyń będą tabletki, zawierające promienie ciepłe słońca. Już obecnie istnieje pewna substancja chemiczna, która wchłania ciepło w ciemności. Gdy się ją wystawi na działanie światła, wyzbywa się posiadanego ciepła. Będzie więc można „ładować” owe ciało chemiczne ciepłem. (Próby podobne dokonywane już były z pomyslnym wynikiem w Nowym Meksyku), aby później używać ich do ogrzewania. Wyobraźmy sobie, jak to w niedalekiej już przyszłości będziemy kierowali w sklepiku kolonialnym „pudełeczko promieni słonecznych”. Jedna tabletka wystarczy do ugotowania obiadu i ogrzania całego mieszkania”.

Paradować będziemy w garniturach z trwałego papieru. Nawet guziki będą papierowe. Za kilkadziesiąt centów (kilka złotych) nabywać będziemy suknie, garnitury, palta, kapelusze — wyłącznie tylko papierowe. Trwałością swą nie będą one ustępowały welnianym lub płóciennym”.

Z wszystkich tych cudów ludzkość będzie korzystać — jak twierdzi p. Babson — jeszcze przed rokiem 1950.

Łyżwy i ich dzieje.

Mroźny styczeń tegoroczny, jak żaden inny, nadaje się do pięknego sportu łyżwiarskiego. Zdrowy to sport i pożyteczny, gdyż oddziałuje dodatnio na cały organizm, a zwłaszcza na płuca.

Historia łyżew stara jest jak świat. Już w XII. stuleciu pewien mnich angielski opisywał zwyczaj północnych ludów Europy przyczepiania sobie do oburwia kości zwierząt, celem szybkiego poruszania się po lodzie.

Niektórzy umieli żręcznie ślizgać się po lodzie, przywiązując sobie do nóg podłużne wygięte kości zwierzęce — brzmiał opis.

W dalszej części opisu dowiadujemy się, że ślizgający się używali za podporę długiego kija z żelazem okuciem, co pomagało im posuwać się po lodzie, jak ptakom.

Uczonym udało się wydobyć z ziemi łyżwy kościane, pochodzące z okresu 2000 lat przed Chrystusem.

W czasach dzisiejszych, kiedy pojawiło się tyle typów łyżew stalowych, są jeszcze miejscowości na świecie, gdzie młodzież po wsiach używa tego prymitywnego materiału. Jakim jest kość, do wyrobu łyżew. Kiedy łyżwy

stalowe zastąpiły łyżwy kościane, nie da się ustalić. Prawdopodobnie odczyną łyżew metalowych jest Anglia lub Holandia.

Sport łyżwiarski w Holandji, traktowany naturalnie jako rozrywka, rozwinął się już od XVI. stulecia. Kraj pokryty licznymi kanałami, nadawał się doskonale do tego. Wszystkie sfery społeczne w Holandji holdowały tej rozrywce. Na lodzie można było zabrać zarówno członków domu królewskiego jak i osoby z ludu.

O ile w Polsce uważa się dotychczas ślizgawkę za sport dla młodzieży, o tyle za granicą oddają się mu najstarsi nawet ludzie. W Budapeszcie w r. 1916 spotykano na ślizgawce trzy pokolenia jednej rodziny naraz: dziadka, syna i wnuka. To samo da się powiedzieć o Holandji i Anglii.

W miarę, jak ulepszano łyżwy, sport łyżwiarski nabierał coraz poważniejszych cech. Każdy kraj ma dziś swych specjalistów. Kanada — najlepszych hokeistów, Austria najlepszych tancerzy, Holandia — najzręczniejszych rekordowców w skokach, Norwegia Szwecja i Finlandja — najszybszych wyścigowców.

Wieści z całej Polski.

Dezynfekcja wagonów kolejowych. Ministerstwo Komunikacji organizuje obecnie specjalną służbę dezynfekcji wagonów kolejowych. Dotychczas istniały w Warszawie i Poznaniu specjalne kamery dezynfekcyjne, które służyły do odkażania wagonów. Nie wystarczały one jednak wobec dużych ilości wagonów osobowych. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji postanowiło zwiększyć ilość punktów odkażania wagonów osobowych. W tym celu nabyto na razie na próbę dwa przenośne odkażające aparaty Clayton; aparaty te, bardzo prostej konstrukcji, wytwarzają mieszaninę gazów siarkowych, której działaniu poddawane są wagony wyscielane, a więc wagony, ulegające najłatwiej zakażeniu i zanieczyszczeniu robactwem. Próby, przeprowadzone z temi nowymi aparatami, wypadły bardzo dobrze. Celem sprawdzenia działania gazów, wytwarzanych przez aparat Claytona, umieszczono w wagonach osobowych myszy, insekty, oraz bakterie zarodnikowe i bezzarodnikowe. Po napełnieniu wagonów gazem i działaniu tego gazu w ciągu dwóch godzin, znaleziono myszy i insekty nieżywe, zaś bakterie zniszczone.

Aparaty Claytona mają również i tę dobrą stronę, iż materiały włókiennicze i części metalowe w wagonie nie wykazały żadnych zmian, ani zniszczeń pod wpływem gazów. Ministerstwo Komunikacji zamierza nabyć większą ilość tych aparatów i zaopatrzyć w nie wszystkie Dyrekcje kolejowe.

Ulgi w opłatach szkolnych. Minister oświaty podpisał rozporządzenie, na mocy którego dzieci inwalidów, oraz inwalidzi zostają zwolnieni od wszelkich opłat taks administracyjnych, a więc i od wpisów w szkołach państwowych, od opłat egzaminacyjnych itp.

Uderzony na zabawie utracił mowę. We wsi Krypno, pow. białostockiego, podczas zabawy tanecznej, na tle nieporozumień osobistych wybuchła bójka pomiędzy Lenczewskim Władysławem a Olkowskim Leonem. W czasie bójki Lenczewski otrzymał cios w głowę jakimś tępym narzędziem, co wywołało wstrząśnienie mózgu i utratę mowy. Poszkodowanego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala św. Rocha w Białymstoku.

Sport.

MECZE PIŁKARSKIE ZAGRANICĄ.

Wiedeń, FAC.—Hertha 5:0, Austria—Wacker 6:2.

Londyn, Huddersfield—Birmingham 2:1, Arsenal—Bolton Wanderers 2:1, Wednesday—Blackburn 1:0.

Praga, Sparta—Teplitzer FK 5:3, Norymberga, Reprezentacja Niemiec Południowych—reprezentacja Wiednia 5:0.

LEKKA ATLETYKA.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Walne zgromadzenie PZLA, odbyło się w niedzielę w lokalu ZS. Zebraniu przewodniczył mjr. Engel. Obecni byli przedstawiciele okręgów: krakowski, katowicki, warszawski, wileński, gołogórski, poznański i lubelski, zaś brak było przedstawicieli Lwowa i Łodzi. Po odczytaniu szeregu sprawozdań uchwalono absolutorium i podziękowanie ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: prezes: mjr. Misiński (ponownie), I. wiceprezes: mjr. Szkolnikowski; II. wiceprezes: mjr. Łepkowski; członkowie: pp. Bayer, kpt. Sterba, Weintal, Schachclak, Miłobędzka, Foryś Cz., Frenkiel, Weyrauch, Lipiński i Blachier. Komisja rewizyjna: Foryś W., Anecki i Semadeni. Delegaci na walne zebranie ZZ.: pp. Foryś W., kpt. Sterba (zastępca p. Szlachciak). Uchwalono szereg poprawek statutowych, wprowadzenie klasyfikacji zawodników według

wyników, zmieniono nieco minima do odznaki, mistrzostwa mogą odbywać się tylko przy udziale zawodników klasy A, kołowa klasyfikacja będzie wprowadzona dopiero w roku przyszłym i t.d.

SPORTY ZIMOWE.

Wyjazd polskich hokeistów do Davos. W skład polskiej drużyny, która jedzie do Davos na międzynarodowy turniej hokejowy (13—20 bm) a następnie weźmie udział w mistrzostwach Europy w Budapeszcie (27. I.—3. II.) wejdą najprawdopodobniej następujący gracze: Czaplicki, Stogowski, Kowalski, Kulej, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Krygier, Szenajch, Pasteczek, Mauer, Stworzeński i Kuchar. Na turniej o mistrzostwo Europy przybywają następujące zespoły: Finlandja, Austria, Węgry, Czechosłowacja, Włochy, Szwajcaria, Niemcy i Belgja.

Nasi narciarze jadą do Westerowa. Na wielkie międzynarodowe zawody narciarskie w Westerowie (Czechosłowacja), które odbędą się w dniach najbliższych, jadą ze strony polskiej następujący zawodnicy: Czech Br., Motyka Z., Schiele K., Szostak K. i trener Simonsen.

ROZMAITOŚCI.

Mecze hokejowe w St. Moritz. W St. Moritz w meczach hokejowych St. Moritz pokonał Oxford 8:1, zaś repr. Anglii pokonała została przez Cambridge 7:2.

Sukces Schmeelinga w Nowym Jorku. Bokser niemiecki Schmeeling pokonał na punkty amerykańina Joe Schillinga.

Akademja szermiercza. Pod protektorem Dowódcy DOK, 6. JW. Pana generała Popowicza urządza znany tu Klub Szermierzy Akademję szermierczą ze współudziałem Korpusu Kadetów nr. 1, we Lwowie w sali Kasyna Miejskiego i Koła literatysty, przy ul. Akademickiej w piątek 18 stycznia. W Akademii tej wezmą udział najwybitniejsi szermierze lwowscy jak: pulk. Perini, inż. E. Kamienobrodzki, rot 14 p. ul. Miller, por. Wawszkiewicz, Kiebusiewicz, Kownacki, fechtmistrz: Płeczyński i Łabędziowski, kadeci: Tichy, Piasecki i in. Atrakcją akademii będzie występ p. Friedricha, znanego „olimpijczyka”, który głównie przyczynił się do zwycięstwa na ostatniej Olimpiadzie w Amsterdamie. Szermierze nasi walczyć będą na trzy rodzaje broni, tj. na szable, szpady i florety, według najnowszych reguł szkoły włoskiej. Podczas akademii przygrywać będzie orkiestra wojskowa. A zatem publiczność lwowska pośpieszy tłumnie do sali Kasyna, aby zobaczyć naszych szermierzy stojących w szranki do pięknej i szlachetnej walki, jaką jest szermierka.

Walne zebranie Sekcji Bokserskiej I. L. K. S. Czarni, odbędzie się dnia 11 bm, o g. 20.30, w lokalu klubu ul. Rutowskiego 8 I. p. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Radjofon.

Sroda, 9 stycznia.

Warszawa (1111). Godz. 12.10: Audycja dla dzieci wiejskich. — 15.50: Koncert płyt gramofonowych. — 17.55: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. — 20.30: Koncert kameralny. — 21.30: Dalszy ciąg koncertu. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kraków (566). Godz. 17: „Gdańsk-Gdynia” wygl. J. Olszewski. — 17.25: „Życie i łowy człowieka pierwotnego” wygłosi prof. E. Wyrobek.

Kowno (2000). Godz. 18.30: „Carmen” opera Bizeta.

Czwartek, 10 stycznia.

Warszawa (1111). — 12.30. Koncert szkolny. — 17.55. Koncert muzyki współczesnej. — 20.30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Kraków (566). — 16.15. Audycja dla dzieci. — 17.00. „Postępy kosmetyki na zachodzie” wygl. dr. Fr. Ameisen. — 20.30. Koncert wieczorny na dwa fortepiany. — 21.15. Transmisja muzyki z restauracji „Pavillon”.

Poznań (344). — 17.55. Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego. — 19.15. Interludium muzyczne. — 20.30. Wieczór kolendowy.

Katowice (422). — 17.00. Recytacje p. Z. Topolskiej. — 19.10. „Narciarstwo wysokogórskie” wygl. dr. K. Zaluski.

Wilno (435). — 19.15 Kwadrans cytry. — 21.15. Audycja literacka.

Budapeszt (555). — 19.30. Transmisja z Opery królewskiej.

Praga (348). — 19.30. Koncert symfoniczny.

Mediolan (549). — 20.30. Tryptyk Puccini’ego.

Rzym (447). — 20.45. Koncert orkiestry symfonicznej.

Moskwa (825). — 18.30. Transmisja operetki z Opery moskiewskiej.

Londyn (361). 20.40. Koncert symfoniczny.

Dawentry (491). — 16.00. Koncert symfoniczny.

Berlin (483). — 19.00. „Jak odnaleźliśmy zwłoki kap. Scotta w śnieżnych pustyniach bieguna południowego” — wygl. mjr. Trygve Gran (Oslo).

Langenberg (468). 19.05. Koncert z sali koncertowej w Akwizgranie.

Królewiec (303). — 20.05. „Bał w operze” operetka Heubergera.

Frankfurt (428). — 21.30. „L’heure espagnole” — komedia muzyczna Ravela.

Monachium (535). — Koncert pianisty A. Czerepina.

Sytuacja na rynku akcji i walut.

Pierwsze dni nowego roku przyniosły przepowiadane przez optymistów wyższe akcje. Nurazie osiągnęły tylko większy przyrost kursów najpopularniejszych papierów, jednakże należy się wkrótce spodziewać wzrostu innych. W grupie bankowej podniósł się Bank Polski w porównaniu z notowaniami z ultimo ubiegłego roku o 5 proc., co oznacza dla tak drogiego papieru poważną wyższość. Wielki popyt na akcje tego Banku tłumaczy się pogłoskami o mającej być wypłaconej wysokiej dywidendzie za rok 1928 w kwocie 15 złotych od akcji.

Akcje Banku Dyskontowego i Handlowego w Warszawie wykazują nadal mocną tendencję. Bank Małopolski sfinansował się na mocy uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszów z 29 grudnia u. r. z Bankiem Unii w Polsce S. A. we Lwowie. W związku z rozszerzeniem swej działalności ma Bank Małopolski w krótkim czasie podwoić dotychczasowy swój kapitał akcyjny.

W dziale papierów przemysłowych podniosły się: Modrzewiów o 2 proc., Starachowice o 2 i pół proc., Cukier o 3 proc., natomiast Węgiel stracił 2 pr.

Towarzystwa akcyjne wypłacają za ubiegły rok operacyjny następujące dywidendy: Powszechny Bank Kredytowy 6 proc., Zakłady Ostrowieckie po 7 zł. od akcji I emisji i po 350 zł. od akcji II emisji; Zjednoczone Fabryki Portland - Cementu „Firlej” 5 proc., czyli zł. 250 od akcji 5-cio złotych; Siła i Światło zł. 5 za kupon Nr. 3 od akcji I emisji i zł. 250 za kupon Nr. 3 od akcji II emisji; Mirkowska Fabryka Papieru 15 zł. do akcji 100 złotych.

W grupie pożyczek państwowych wykazała jedynie większe wahania 4 proc. Poż. Inwestycyjna, która podniosła się o 3 i pół proc. Wszystkie inne mają usposobienie spokojne. Listy zastawne są w dalszym ciągu nieruchliwe.

Wysokość składek członkowskich, o raz kart wstępu na Giełde Pieniężna w Warszawie na r. 1929 narazie zmniejszona nie została. Każda firma uczestnicząca na Giełdzie płaci nadal półroczną składkę w wysokości zł. 100, oraz za każdą kartę wstępu dla właściciela firmy lub pełnomocnika półrocznie 120 zł. Goście płacą za wstęp na giełdę każdorazowo zł. 3 i mają prawo wstępu na zebrania raz na miesiąc.

Obrót na giełdzie dewiz jest nadal mały. Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych. Dolary utrzymują się na poziomie 888 i pół. dewizy New York notują 8.90. Transakcje na bieżącym New York przeprowadza się przeważnie na 892 zł. za 100 dolarów. Dewizy europejskie wykazują nieznaczne tylko odchylenia. Czerwoniec so wreszcie ostatnio nieco się wzmożył i nabywane był na 210 dolarów. Za ruble złote płać bez zmiany 462 i pół-463.

W jednym z pism włoskich ukazało się zestawienie rezerw europejskich banków emisyjnych, z którego wynika że banki zwiększyły swoje rezerwy złote o 22024 miliony, w końcu grudnia 1926, na dol. 3410.6 milion. w końcu czerwca 1928 r.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach wszechświatowych wymienić należy przedewszystkiem wywołanie przez Niemcy w grudniu ub. r. do skrypcji publicznej 8 pożyczek zagranicznych na łączną sumę 653 miliony marek. Niezależnie od tego emitowała „New York and Foreign Investing Corporation” w New Yorku 5 i pół proc. pożyczkę w wysokości 6 milionów dolarów po kursie emisyjnym 92 płać po 20 latach, która przeznaczona jest przeważnie na kredyty długoterminowe dla niemieckich domów towarowych jak Tietz i inne. Równocześnie

emitowano w grudniu u. r. 2 pożyczki wewnętrzne na ogólną kwotę 38 milionów marek. Emisja pożyczek wewnętrznych w Niemczech w całym roku ubiegłym wyniosła 1038.3 milionów marek, wobec 936.9 milj. w r. 1927, a 1378.6 w r. 1926. Poza to wypuszczono jeszcze w roku ubiegłym listów zastawnych i obligacji komunalnych na blisko półtora miliarda marek. Emisje Niemiec na rynkach zagranicznych wynosiły w r. ub. ogółem 1549 milionów marek, gdy w r. 1927 tylko 1529 milj. marek. Według ostatniego zestawienia wynosiły zagraniczne długi państwowe Bułgarii na 31 września u. r. 1165.281.380 fr. złotych, a wewnętrzne 1.362.386.861 fr. złotych. Grecja otrzymała w listopadzie tytułem raty reparacyjnej 150.000 marek. Jugosławia otrzymała od jednego z największych banków w Amsterdamie ofertę na udzielenie pożyczki w wysokości 75 milj. 625.000 guldenów, która rozpatrywana będzie zapewne przez nowy rząd Włoch turecka spada w dalszym ciągu, co tłumaczy się silnym kryzysem gospodarczym Turcji, a zwłaszcza dotkliwą ciasnотą gotówkową, oraz silnym wzrostem importu zboża, nafty, cukru

innych surowców. Deficyt rumuński go bilansu handlowego za pierwszych 11 miesięcy r. ub. wynosił przeszło 5 miliardów lei, podczas gdy w tym samym czasie r. 1927 miała Rumunia saldo aktywne w wysokości 3,7 miliarda. Również Francja wykazała w pierwszych 11 miesiącach u. r. wysokie saldo pasywne, przywóz bowiem przedstawiał wartość 48.245.353.000 fr. gdy wywóz 46.613.704.000 fr. Deficyt bilansu handlowego Węgier wynosił w listopadzie u. r. 29.4 milj. pengo. Bilans handlowy Litwy wykazał w listopadzie u. r. znowu saldo aktywne w wysokości 0.3 milj. litów (wywóz 25 milj. przywóz 24.7 milj. litów). Handel zagraniczny Sowieców przez granice europejskie, ujawnił w listopadzie saldo pasywne w wysokości 13.8 milj. rubli, wobec salda aktywnego z października u. r. w kwocie 10.5 milj. rubli. Deficyt handlu zagranicznego Sowieców przez granicę azjatycką, wyniósł w październiku u. r. 4.6 milj. rubli, gdy w tym samym czasie roku 1927 wykazywał saldo aktywne w kwocie 9.7 milj. rubli.

A. Z. W.

==

Emigracja do Francji.

Urząd emigracyjny komunikuje, iż w dnach 17—22 grudnia ub. r. odbywały się w Paryżu obrady II. sesji polsko-francuskiej komisji doradczej. Zadaniem komisji, zwoływanej przez kompetentne władze obu krajów na podstawie art. 12 konwencji emigracyjnej z 3 września 1919 r. jest regulowanie sprawy rekrutacji i warunków pracy robotników polskich na terenie Francji. W obecnym posiedzeniu komisji brał udział z ramienia Rządu polskiego pp. Stanisław Gawronski, b. dyrektor urzędu emigracyjnego, dr. Tadeusz Dalbó, radca emigracyjny w Paryżu i dr. Karol Poznański, konsul generalny w Paryżu w charakterze delegatów oraz pp. Bohdan Samborski, konsul i dr. Witold Langrod, referent urzędu emigracyjnego, w charakterze ekspertów.

Komisja doradcza ustaliła rozmiary zapotrzebowania na robotników polskich do Francji w r. 1929 w ogólnej liczbie 28.000; przy czem dotychczasowy kontyngent kobiet do prac rolnych został na r. bieżący znacznie zmniejszony; natomiast opieka nad kobietami pracującymi na roli została znacznie wzmocniona przez zapoczątkowanie powołanie patronatów przez władze francuskie przy ścisłym kontakcie z istniejącymi we Francji biurami stowarzyszenia „Opieka Polska”. Poza to powzięto szereg uchwał, mających na celu poprawę położenia wychodźców polskich we Francji. Przedewszystkiem dokonano zmiany nie-

których postanowień kontraktowców pracy, jakoteż książek płac robotników rolnych. Wprowadzono w pewnym zakresie obniżenie opłat, pobieranych od emigrantów za przejazd do Francji, przy czem strona polska uzyskała zapowiedź wprowadzenia w krótkim czasie dalszych obniżek. Komisja przyjęła do wiadomości, iż władze francuskie wydały odpowiednie zarządzenia, zmierzające do zapobiegania częstym wypadkom zatrzymania przez pracodawców dowodów osobistych robotników. Rozważano również sprawę rozbudowy francuskich organów inspekcyjnych, powołanych dla kontroli warunków pracy emigrantów polskich w przemyśle i na roli. Komisja postanowiła, iż pracodawcy przemysłowi będą mogli angażować robotników polskich, którzy pozostawili w kraju rodziny, o ile zobowiążą się sprowadzić następnie do Francji rodziny tych robotników i zapewnić im mieszkanie. Sprawy, dotyczące unormowania spoczynku niedzielnego robotników rolnych, prawa rozwiązania kontraktu przez robotników w razie niewypełniania przez pracodawców przyjętych na zasadzie kontraktu obowiązków itd., wysunięte przez stronę polską, wejdą na życzenie delegacji francuskiej na porządek dzienny następnego posiedzenia komisji doradczej, które odbyć się ma w maju br. Delegacja polska zaproponowała aby przyszłe posiedzenie komisji miało miejsce w Warszawie.

Nawozy sztuczne.

Fabryki nawozów sztucznych przygotowały się intensywnie na sezon wiosenny. Produkcja azotniaku Państwowych Fabryk Związków Azotowych w Chorzowie wyniesie w bieżącym sezonie prawdopodobnie około 150.000 ton; dotychczas zadeklarowane zapotrzebowanie tego nawozu przekracza o przeszło 20 proc. zdolność wytwórczą fabryki. Sprzedaż nowego nawozu chorzowskiego „Nitrofos” rozwija się pomyślnie i przypuszczalnie produkcja jego zostanie całkowicie rozsprzedana. Przemysł superfosfatowy rozpoczął już sprzedaż na okres wiosenny. Przewidywane jest zwiększenie się zbytu w porównaniu z zeszłorocznym sezonem wiosennym o przeszło 50 proc. Z zagranicy sprowadzane są jeszcze ciągle dość znaczne ilości saletry chilijskiej tomasówki i po części soli potasowych. Fabryka

chorzowska sprzedaje azotniak mielony 20 do 22 proc. z dostawą w styczniu po zł. 177, w lutym, marcu i kwietniu zł. 180 za kg. wraz z opakowaniem w workach loco wagon Chorzów za gotówkę. Na bezprocentowy kredyt wekslowy do 31 października r. b. ceny są o 15 gr. na 1 kg. wyższe. Ceny azotniaku granulowanego 20 do 23 proc. w beczkach blaszanych są o 20 gr. na 1 kg. droższe od azotniaku mielonego. Cena saletry chorzowskiej „Nitrofos” 15 i pół proc. wynosi zł. 46 za 100 kg. wraz z opakowaniem, azotanu amonu 35 proc. zł. 105 za 100 kg. luzem loco wagon Chorzów. Kainit krajowy notują zł. 372 za 10 ton luzem loco wagon stacja załadowania, siarczan amonu zł. 43 za 100 kg. luzem franco wagon Górny Śląsk, wapno mielone nowozoozowe zł. 48, w bryłach zł. 42, do bielenia zł. 46, miał wapien-

ny zł. 7 za 1 tonę luzem loco, wagon Chęciny; cena saletry chilijskiej franco wagon Gdańsk wynosi za 1000 kg. brutto za netto łącznie z workami oryginalnymi z dostawą na styczeń Ł. 10.13.2, na luty — 10.14.3, marzec — maj — 10.15.3. Syndykat Warszawski notuje za 100 kg. w ładunkach wagonowych loco stacja załadowania w złotych: tomasówka 18 proc. zagraniczna — 15.54, sól potasowa 25 proc. — 11.25, azotniak granulowany 23 proc. — 62.44, azotniak sproszkowany — 28.38, saletra chorzowska — 43.40, kainit stebnicki zwykły — 350, pylasty — 4.86.

Kronika gospodarcza.

Przetwory ziemniaczane. Według informacji Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu ceny ziemniaków podlegały w grudniu ub. r. nieznacznym wahaniom; podaż, jak zwykle o tej porze, była mała, a rozporządzenie o zwalczaniu raka ziemniaczanego utrudniało dostawy i dalsze transakcje. Większe partie ziemniaków ofiarowały województwa b. zaboru rosyjskiego i wschodnia Małopolska, lecz wysokie koszty przewozowe dochodzące do 50 proc. wartości ziemniaków, nie pozwalały przemysłowi pokrywać swe zapotrzebowanie w dalszych okolicach.

Zbyt głównych produktów ziemniaczanych z wyjątkiem cukru gronowego odbywał się w grudniu w trybie normalnym. Obrót mączką kartonową przedstawiał cysfry zadawalające. Ceny w stosunku do listopada nie zmieniły się. Za mączkę Superior płacono ca 58 zł. za 100 kg. franco wagon fabryka wytwórcza. Zadawalająco przedstawiał się również rynek syropów, sprzedaż bowiem na ciążności nie ucierpiała. Niekorzystnym natomiast objawem jest lekkie pochylenie się poziomu cen, zapoczątkowane w ubiegłym miesiącu. Zbyt dekstryny ożywił się znacznie, wskutek obniżenia cen przez dekstryniarne; natomiast zbyt cukru gronowego zmniejszył się, co tłumaczyć należy pokryciem zapotrzebowania zainteresowanych odbiorców na okres zimowy. Zapoczątkowanie nowego okresu zakupu tego artykułu przewiduje się powszechnie z początkiem wiosny. Na płatki ziemniaczane pozostała ledydnym odbiorcą Szwajcaria. Rynek tamtejszy został jednak już do pewnego stopnia nasycony i dlatego ostatnie transakcje odbywały się tylko po zniżonych cenach, które spadły o 75 centimów na 23 frs. per 100 kg. bez worków franco granica szwajcarska. Cena ta przy obecnej cenie ziemniaków nie daje rachunku, podniesie się jednak prawdopodobnie w przyszłych miesiącach, skoro tylko podaż zmaleje.

Przemysł cukrowniczy w poznańskim. Tegoroczna kampania dobiega końca, przerobiono bowiem już blisko 90 proc. buraków. Kampanię zakończyły dotychczas następujące cukrownie: Gniezno, Jamnikowo Kościeln, Matwy, Pakość, Środa, Święcie, Tuczn, Witaszyce, Zduny, Złotów. Według ostatnich doniesień cukrowni, prze-rob buraków wyniesie przypuszczalnie 2.400.000 tom, a produkcie cukru 350.000 t. w wartości cukru białego. Cukrownie zachodniej Polski zatrudniały w roku bieżącym ogółem 4.352 robotników stałych i 13.027 sezonowych. Zbyt cukru w kraju ożywił się nieco w związku z okresem przedświątecznym. Starania przemysłu o umożliwienie wysyłek cukru zagranicę przez Gdynię odniosły pomyślny skutek i w ciągu m. grudnia ub. r. już pierwsze transporty zostały skierowane przez ten port. Za zezwoleniem władz skarbowych utworzono w Gdyni eksportowy wolny skład cukru. Spodziewać się należy, że otwarcie nowej drogi dla eksportu cukru z Polski przyczyni się do dalszego usprawnienia tego eksportu, a zarazem stanowić będzie dalszy krok na drodze rozwoju naszego portu w Gdyni.

Nowe, komfortowo urządzone aparaty „Lotu”. Towarzystwo „Linia Lotnicza Lot”, uruchamiając z dniem 2 bm. linię komunikacji powietrznej Warszawa—Poznań, wprowadziło w miejsce używanych dotychczas płatowców typu Farmana nowe aparaty typu Fokker F. VII. Samoloty te dają pasażerom wszelkie wygody w podróży, przy czem komfortowo urządzone, ogrzewana i zaopatrzona w wentylatory kabina pomieścić może 8 pasażerów. Nowość dla polskiej komunikacji powietrznej jest to, że nowoprowadzone samoloty, obok kabin pasażerskiej, posiadają toaletę i specjalną kabinę dla towarów i poczty, przy czem podróżni nie są zmuszeni przez całą drogę siedzieć na miejscu, a mogą się swobodnie poruszać. Samoloty nowego typu wprowadzone będą sukcesywnie na wszystkie inne polskie linie komunikacji powietrznej.

Bułgarskie długi państwowe. Długi państwowe Bułgarii wynosiły na 1 września 1928 r. — 1.165.281.380 franków zło-

tych długów zewnętrznych i 1.362.386.861 franków złotych długów wewnętrznych.

— Nowe banknoty belgijskie. Banque Nationale de Belgique puściła w obieg nowe banknoty 50-frankowe, które mają zastąpić dawniejszy typ banknotów tej samej wartości. Nowe banknoty są koloru zielonkawego.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA:

Lwów, 8 stycznia 1929.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88—8.88 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych placowano: Nowy Jork 8.8970—8.8990, Londyn 43.24—43.28, Zurych 171.70—171.85, Praga 26.39—26.41, Wiedeń 125.35—125.50, Berlin 212.10—212.25, Paryż 34.80—34.95. Dolar poszukiwany, Dewiza na Berlin słabsza w cenę.

W akcjach obroty dość liczne przy kursach utrzymywanych. Kupowano Chodorów po 234 i 235, Gazolinę po 31 i Gaz w wschodnie po 27. — W dziale papierów państwo wych utrzymuje się dolarówka przy kursie 103, pożyczka inwestycyjna podróżała, placowano 116.50—117.50 (wczoraj najwyższy kurs 116.75).

Z niekotowanych notowano tylko Jaworzno zł. 17.75—18.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. wł.) Obrót dewizami większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i 5/8.

Rubel złoty 4.63'50.

Dla akcyj tendencja słabsza, obroty bardzo małe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. wł.) Londyn 43.27, Paryż 287.50, Berlin 46.82'50—47.22'50, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47.02'50—47.22'50, Berlin (wyplaty na Poznań) 47.02'50—47.22'50.

Gdańsk 57.77—57.92, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.74—57.89, Wiedeń (czeki) 79.55—79.83, Zurych 58.17'50, Praga 379.02'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 8 stycznia. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 83, Gopla na 12, C. Hartwig 46, Herzfeld Victorius 50.50—53, Dr. May 118.

ZBOŻE.

Lwów, 8 stycznia 1929.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny naogół niezmiennione. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: jęczmień przemiatowy loco stacja za ładowania 27.50—28.50; owies 28.50—29.50; jęczmień przemiatowy loco wagon Lwów 29.75—30.75; owies 31—32. Inne kursy niezmiennione.

Rozmaitości.

† **Latająca lady.** Lady Bailey, żona sir Abe Bailey'a, która w roku ubiegłym odbyła lot z Londynu do Capetownu na jednoosobowym aeroplanie lekkiego typu, przybyła wczoraj do Paryża i spodziewana jest dzisiaj wieczorem w Londynie. Samolot lady Bailey, marki „Dehavilland Moth”, posiada dwa silniki systemu „Cirrus”. W locie powrotnym z Afryki południowej do Londynu lotniczka rozbiła swój aparat w pobliżu Nairobi. Aby umożliwić jej dalszy lot powrotny do kraju, przesłano do Nairobi, które jest stolicą Kenii — kolonii brytyjskiej w Afryce południowo-środkowo-wschodniej — inny samolot tej samej marki. Lot p. Bailey miał na celu raczej przekonanie się o stosowności lekkich Dehavillandów w odbywaniu podróży na dalekich przestrzeniach t. zn., że celem tej dalekiej i ryzykownej podróży była nie tylko chęć zwiedzenia Afryki z lotu ptaka. Bailey odleciała z Petorji w końcu września i skierowała się ponad Kana, Bamako, Dakarem, Casablanca i cieśninę Gibraltarską.

† **Jak wzrasta ludność różnych państw.** Austriacki urząd statystyczny opracował interesujące zestawienie przedstawiające ruch ludności poszcze-

gólnych państw europejskich. Największa liczbę małżeństw wykazuje Bułgaria gdzie w ciągu roku na tysiąc mieszkańców dziesięć osób wstąpiło w związki małżeńskie, najmniej małżeństw zawierano w Irlandji (4.6 na 1.000 mieszkańców) i w Norwegji (5.7 na tysiąc). Natomiast największą liczbę urodzeń wykazuje Ukraina (40.2 na 1.000 mieszkańców), dalsze miejsca zajmują: Portugalia, Rumunia i Polska (30 na 1.000 mieszkańców), najmniej zaś Szwecja (16.8 na tysiąc), Anglia, Francja i Estonia (po 17.8). — Największą śmiertelność wykazuje Portugalia (22.2 zgonów na 1.000 mieszkańców), Rumunia, Hiszpania i Bułgaria, najmniejsza zaś Holandia (10.8), Norwegia i Dania. W Polsce roczna śmiertelność wynosi 18 zgonów na 1.000 mieszkańców. Największy naturalny przyrost ludności wykazuje Ukraina (22 na 1.000 mieszkańców), Białoruś, Bułgaria, Polska, Rumunia, najmniejszy — Francja (1.3 na tysiąc mieszkańców), Estonia i Austria.

† **Grobowiec ze szczerego złota** ta za 4 miliony złotych. Nie idzie tu o grobowiec faraonów, ani o żaden w ogóle grobowiec starożytny, a tylko o zupełnie nowoczesny grobowiec. Wy-

budował go dla swego brata pewien zamożny Argentyńczyk, niejaki Angelo Rovezano, na cmentarzu Chacarini w Buenos Aires. Grobowiec ten posiada wszystkie ściany ze szczerego złota, podłoga zaś wyłożona jest z bryłek czystego złota ułożonych w mozaikę. Ozdoba grobowca jest wspaniała statua, arcydzieło słynnego rzeźbiarza, B. t. i. oraz wiele cennych dzieł sztuki wartości prawie ćwierć mil. dol. — Ogólna wartość tego jedynego w swoim rodzaju, jak na obecne czasy, grobowca wynosi około pół mil. dol. czyli cztery i pół miliona złotych.

† **Boże Narodzenie Byrda na blegnięcie.** Urząd marynarki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej otrzymał od Byrda następującej treści depeszę:

„Z dumą i zachwytem zawiadamiamy, że sztandar amerykański został przeniesiony o wiele tysięcy mil na południe od granic, gdzie powiewa stale. Okręt nasz osiągnął najszybszą szerokość południową w samą noc Bożego Narodzenia. Jest to dla nas szczęśliwym prognostykiem na przyszłość. Znajdujemy się o 2400 mil od najbliższego osiedla ludzi. Wiele dni minie, zanim będziemy w stanie osiągnąć ląd stały. Wejście do Zatoki Wielorybiej zawalone jest lodami”.

W kilka godzin później, po otrzymaniu tej depeszy, korespondent „New York Timesa”, Russel Owen, zawiadomił drogą radiową, że ekspedycja Byrda przystąpiła do prac naukowych, a część załogi okrętu „New York City” zesłała na ląd, jeżeli lądem można nazwać olbrzymie przestrzenie nietające nigdy, wiecznego lodu. Dokonano pomiarów oceanu na głębokości 400 i 490 mtr. Ściana lodowa wznosi się nad poziomem morza na 30 mtr.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuterję wrażliwego wyrobu poleca Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, Akademicka 2, (Hotel George’a), dogodna warunki. 308

KANARIJANIE do sprzedania R. GROLL Lwów, Ancewskich 1, boczna Szymonowiczów. 308

JADALNIA wenecka pałacowa antyczna z jasnej dębiny na sprzedaż, wiadomość i oglądki Sobieskiego 4. 499

BIBLIOTEKĘ obszerną antyczną płytka kupię podać wymiary, cenę, stan, piśmiennicę, kompacki Sobieskiego 4. 304

RADJOWE aparaty do sprzedania, 4 i 8-mio lampowy wiadomość w sklepie Gazowni w Pasazu Mikolaszka. 199

SKÓRKI zająca, lisia, tchurzy itp. kupuję i płacę niżej ceny wyprawa na najnowszy sposób liska, Lwów, Kurkowa 11a. 201

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „Sport”, plac Halicki 3. 13244

FORTEPIAN króciutki — pierwszorzędn. sprzedam Mikolaja 18, drzwi nr 3. Tylko od 3—5. Fachowcy wyliczeni. 25

KURIE większy miatek ziemski w powiecie grodeckim, przemyskim Marceński, Watowa 2, 274

MEBLE solidne najrozmaitsze oraz kuchenne poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w odwrocie. 56

SCHWEIGERER fortepiany — pianina światowej sławy, po przystępnych cenach, na dogodnie spłaty poleca Moniuszko Zimorowicza 10. 233

OKAZJONIE do sprzedania: dywan perski 10 1/2 m, jadalnia, sypialnia, gabinety, antyczne komody, rolety i szafy: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 00

ZŁOTARNI, zegary, budziki, tylko najlepszy bryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seifertreich, Lwów, plac Mariacki 5. 7

DO sprzedania tania realność w Górkach Jagiellońskich: dom murowany, biała kryta, 5 pokoi, kuchnia, wspaniała oszklona budownia gospodarcza: stajnia, chlewy, wozownia, ogród warzywny i owocowy łąka. Wiadomość, Batorego 34, inż. Welcher. 318

KONSOLA rzeźbiona złociona bardzo ładna, Fortepian i konsola dusz-nęty nowa konstrukcja różne okazy do sprzedania. Wiadomość cukiernia rog Piłsudskiego i Rubali. 306

MAŁŻENSTWA 20 groszy za wyraz.

WŁAŚCICIEL pięknej majątności ziemskiej, symbo-licznej powierzchni, dobry gospodarz, żeni się bez długich starań z przystojną, gospodarną panną lub wdową, która ułatwi mu spłatę rodzinne. Zgłoszenia „Uni” strażnik. Adm. Kurjera Codziennego, Lwów, Kopernika. 61

BANK MAŁOPOLSKI S. A. w KRAKOWIE

BANK UNJI w POLSCE S. A. we LWOWIE

Dnia 28 grudnia 1928 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Banku Unji w Polsce S. A., zaś dnia 29 grudnia 1928 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Małopolskiego S. A.

Na powyższych Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeniach zatwierdzono w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352, sporządzone na dzień 1 lipca 1928 r. bilanse brutto obu Instytucji, które są identyczne z bilansami brutto tychże Banków nieprzerachowanymi, tudzież uchwalono połączyć (sfuzjonować) Bank Unji w Polsce S. A. z Bankiem Małopolskim S. A. przez przeniesienie całego majątku Banku Unji w Polsce S. A. na Bank Małopolski S. A., w zamian za własne akcje Banku Małopolskiego, które Bank ten wyda akcjonariuszom Banku Unji w Polsce S. A.

W następstwie uchwalonej fuzji obu instytucji zostanie w najbliższym czasie reaktywowany Oddział Banku Małopolskiego S. A. we Lwowie, który rozpocznie swoją działalność po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia rządowego i mieścić się będzie w obecnym lokalu Banku Unji w Polsce S. A. we Lwowie.

WŁAŚCICIEL majątku ziemskiego żeni się z panną lub wdową do lat 35, która mu pomoże w spłacie rodzinnych. Zgłoszenia poważnie pod „Ziemia” Lwów Agencja Reklamowa, Charytatywna 7. 309

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

POSZUKUJEMY od zaraz urzędnika magazynowego, rolnika, obeznanego z ekspedycją nawozów sztucznych, maszyn rolnych i ziemioproduktów. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod Perot do Adm. 264

NIEKTO do konwersacji poszukuje, Lenartowicza 4, od 3—4 portier wskaze. 305

KUCHARZ kawaler potrzebny na wieś, pierwszeństwo ma kucharz-ogrodnik. Zgłoszenia do 14 h. m. od 9—11 i od 2—3 Świdrzygielowa, Ujejskiego 6, później listownie Barysz Monasterzyski. 291

POSZUKIWANA nauczycielka młoda, na wyjazd, 3-4-gimnazjalna osoba do szkoły, wykładowy nie miecki, francuski dobra muzyka. Biuro Niemczy-nowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Tel. 13-1. 235

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

POSZUKUJE się mieszkania złożonego z dwóch ewentualnie trzech pokoi i kuchni w okolicy 29 Listopada, warunki wedle umowy. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkania dla dyrektora” do admin. Słowa Polskiego. 161

FRONTOWNY umeblowany pokój wygodny, Listopada 29, drzwi 4. 276

DLA przyjeżdżających na zimę 3 pokoje umeblowane, kuchnia, elektr. gaz, łazienka, śródmieście na parę minut do wynajęcia. Zgłoszenia portier, Hotel George’a. 294

DO zamiany mieszkanie czteropokojowe w centrum miasta, nadające się dla adwokata, lekarza i na biuro za mieszkanie cztero lub trzypokojowe z komfortem na chęć nie w dzielnicy VI. Pośrednictwo wyliczone. Zgłoszenia w admin. pod S. K. 211

POKOJ do wynajęcia z częścią umeblowaniem od 1 lutego Świdrzygielowa 5 portier. 316

LOKAL na magazyn, trawienie, suszenie do wynajęcia zaraz Kompacki Dwernickiego 7. 303

INTELEKTUALNA Panna poszukuje mieszkania wspólnego, przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia pod „Solidna”. 289

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową Tomasz Dobrucki, Narol miasto. 259

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

KUROWANA nauczycielka języka francuskiego (orbonne) udziela lekcji (conversation, literature-diction) la chanson française). Zgłoszenia; portier (Administ. Słowa). 292

INSTRUMENTY trąbki, cesre, klacze, demy, klacze dęte, bon- e familie. Adresser Administ. „Journal Laboratoire”. 311

RODOWITA francuska udziela lekcji Zgłoszenia do Administ. pod Francuska. 310

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy KURS dnia 1 lutego 1929 r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wskształcenie: 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia:

Dyrekcja Uniwersyteckiej szkoły Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie, Kopernika 23 13216

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

SŁUŻĄCE uczciwa, moralna, 6 lat na jednym miejscu poleca Kłopotli Wronowska 6B, I. n. 268

OGRODNIK siłąk z ukonczoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką, energiczny, pracowity, wszechstronnie obczajony, poszukuje posady o. lili. Łaskawe zgłoszenia: Ogrodnik, Bratkowce poczta rzeszyńska. 269

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady Rozalia. 307

KZAJCA-ogrodnik z niższą szkołą i długoletnią praktyką poszukuje posady na orywnarję. Zgłoszenia Stanisław Kłopotli Wronowska 6B, I. n. 314

TRIO poszukuje grania do dancingach publicznych i prywatnych, kadwansaa królowej Jadwigi 6. 312

BIURO Niemczy-nowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Tel. 13-1, poleca kwalifikowane sily nauczycielskie także z obcymi językami, muzykę, Francuski, Niemiecki, bony i folk, freblanki, pielęgniarstwo, gospodynie, klucznice, kucharz, ogrodników, szoferów, oficjalistów, urzędników gospodarczych i t. d. Zgłoszenia do admin. pod „Solidna”. 264

UCHALNIK białysta, rutynowany urzędnik w wszelkich działach pracy biurowej poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. dia „Solidna”. 86

URZĘDNICZA bęgle pisząca na maszynie i obczajna z wszelką pracą biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. pod „Solidna”. 287

KUCHARZ zajmujący się ogrodnictwem szuka posady pod „Praca” w admin. 289

ROZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

SIKANNIE szybko, tanio przepisuje na maszynie, Stanisław Frankowski, Jachowicz 26, p. na lewo 131

SWAIAW w lepszych domach Zgłoszenia parski Katowice poste restante 315

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY

Nr. Telefonu 3983.

Lwów, ul. Wronowska 4, (boczna Kopernika) poleca i wykonuje pantofle wszelkiego rodzaju, papucze na podszewie skórzanej i filcowej, papucze na buciki a la śniegowce, buty do polowania itp. 12517

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 387 oś. iad-
cza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowa-
nej w miesiącu grudniu 1928 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław	Strzelbice	Węglówka
Schodnica	Harkłowa	Równe-Rogi wolna od paraf.
Wierchnia-Mrażnica	Kryg zielona	parafinowa
Urycz	Krosno wolna od parafiny	Wańkowa
Rypne	Krosno parafinowa	Potok
Opaka	Krościenko wolna od paraf.	Grabownica-Humniska
Bitków loco Dąbrowa	Krościenko parafinowa	Lipinki
Bitków „Fr.-Pol. Tow.	Zmiennica-Turzepole	Libusza
Górn.	Wulka	Klimkówka
Pasieczna	Iwonicz	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne cen-
targowe z miesiąca grudnia 1928 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki To-
warzystw magazynowo-tocznioowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł. 1.743-—	Krościenko wolna	na Zł.
Orów	1.743-—	od paraf.	1.865-—
Popiele	1.743-—	Krościenko parafinowa	1.656-—
Schodnica	2.315-—	Łodynia	1.743-—
Wierchnia Mrażnica	1.743-—	Holowiecko	1.743-—
Urycz	2.04-—	Zmiennica-Turzepole	1.743-—
Rypne (loco Broszniów)	1.83-—	Wulka	1.74-—
Śloboda Rungórska	1.43-—	Iwonicz	1.917-—
Kosmacz	1.743-—	Węglówka	1.743-—
Opaka	1.743-—	Równe-Rogi (wolna od	
Paszowa	1.656-—	parafiny)	1.778-—
Bitków (loco Dąbro- wa)	2.572-—	Równe-Rogi (parafinowa)	1.656-—
Bitków (Fr. Pol. Tow. Górn.)	2.315-—	Rymanów	1.621-—
Pasieczna	2.572-—	Wańkowa	1.743-—
Ropienka dolna	1.743-—	Potok	2.266-—
Strzelbice	1.743-—	Ropienka ad Dukla	1.656-—
Rajskie	1.743-—	Grabownica-Humniska	2.266-—
Harkłowa	2.039-—	Lipinki	1.743-—
Kryg zielona	1.830-—	Libusza	1.743-—
czarna	1.452-—	Klimkówka	1.917-—
Szymbark	1.778-—	Zagórz	1.778-—
Krosno wolna od paraf.	1.865-—	Kłęczany	2.903-—
parafinowa	1.656-—	Stara-wieś	3.312-—

„POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Boerner pułk. Sztab. Gen. (—) Dr. Schram

Rok założenia 1919.

117

linie 1-79, 46-3.

Miłyńskie urządzenia: Walce, Perłaki, Kamienie, Jagielniki,
Turbiny, Motory, Transmisje, Ryfarki, Pasy, Gurty, Gaze, Obra-
biarki, do metal i drzewa, wagi, Pompy, Samochody i t. p.
poleca na spłaty „PILOT” LWÓW.
najtaniej ul. BATOREGO 4

EX-RESS Lwowski poważny tygodnik radykalny,
wydaje wkrótce. Pierwszorzędni korespondenci
udziałowcy poszukiwani. Lwów, Pelczyńska 5A, I p.
290

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIE G
ul. Zimorowicza 15.

Pamiętaj, że tylko wówczas bę-
dzie dobrze w Polsce, gdy się
wyzbędzisz nalogu kupowania
zagranicznych towarów.

HENRYK LUBIENSKI.

10)

Błędne koło.

Powieść.
(Ciąg dalszy).

II.

Wrócił wreszcie do kraju. Znajomi i
przyjaciele, których mu oczywiście nie
brakło, potrafili go nakłonić do wzię-
cia czynnego udziału w życiu polity-
cznym.

Z niespodziewanym nawet przez sie-
bie samego zapalem wziął się do ro-
boty, wkładając w nią prawdziwie mło-
dzieńczy, najszlachetniejszy idealizm.
Nie zaprowadziło go to daleko. Wkrót-
ce stał się postrachem własnej partii,
gdy na poufnych zebraniach wygła-
szał płomienne przemówienia o koniecz-
ności rewizji ideologii, zmiany taktyki
postępowania, zarzucenia demagogii i
obrzucania błotem oszczerstw przeciw-
ników. Uśmiechano się ironicznie i za-
rzucano naiwność nieoprawnego ma-
rzyćela i idealisty, nie znającego zu-
pełne życia. Nie słuchano go zresztą
długo, gdyż rychło wycofał się sam
z życia politycznego, zrażony i znie-
chęcony.

Proponowanej mu kilkakrotnie kate-
dry profesorskiej na Uniwersytecie
przyjąć nie chciał. Pierwszy zawód
doznany w publicznym wystąpieniu w
kraju, zniechęcił go gruntownie. Zga-

szony ogień młodzieńczego entuzjaz-
mu spopielał i nie potrafił już zapłonąć
po raz drugi...

Zasklepił się w sobie i jakby znie-
czulił. Wobec ludzi przybrał maskę,
którą nosił odtąd stale. Wszędzie tylko
gdzie się publicznie pokazał wzbudza-
jący ogólne zaciekawienie, dla swego
majątku, sławy uczonego, opinii Don
Juana i wesołego bon vivant'a, ma-
jącego na sumieniu dziesiątki roman-
tycznych przygód, przystojny i zaw-
sze nienagannie ubrany, esteta i gen-
tleman w każdym słowie i każdym
swym uczynku życiowym, pod tą ma-
ską uprzejmej obojętności, pod maską
życiowego oportunisty, ukrywał sta-
rannie prawdziwe swe oblicze, na któ-
rem zakwitał niekiedy uśmiech smut-
ku pełen i melancholij.

Gdy siedząc teraz w swym wytwor-
nie umeblowanym gabinecie, przed
biurkiem zavalonem książkami i ręk-
pismami, przeżywał w myśli, jakby w
filmowym skrócie, dzieje lat ostatnich,
uśmiechając się melancholijnie do
wspomnień przeszłości, przypominał
mu się niespodziewanie słowa Dob-
rzyńskiego, wypowiedziane przed
chwilą:

— Największym nieszczęściem dla
ciebie było odziedziczenie majątku.
Bez tego byłbyś może kimś...

— Ach, ten kochany Stefek, poczei-
wy z kośćmi simplex servus Dei!
— pomyślał z ironią. — Jakże on upra-

szcza najbardziej zawile problemy ży-
ciowe!

Lecz z dalszych rozmyślań wyrwał
go dzwonek telefoniczny. Podłóżył słu-
chawkę i usłyszał dźwięczny głos ko-
bięcy:

— To ty Heniu? Tu Zizi... Jak się
masz, mój kochany? Dlaczego nie by-
łeś u mnie wczoraj?

— Dopiero dziś w nocy wróciłem
— odpowiedział.

— Przyjdź dziś koniecznie do mnie
o piątą... Wiesz, u nas dziś premie-
ra! Straszna mam trema...

— Będę u ciebie o piątą.

— Ale na pewno Heniu?

— Z całą pewnością...

— To świetnie. Mnóstwo rzeczy
mam ci do opowiedzenia...

Warecki odłożył słuchawkę i zabrał
się do przejrzenia świeżo nadeszłej
poczty.

III.

Choć Zizi była gwiazdą pierwszej
wielkości na firmamencie warszaw-
skich teatrzyków kabaretowych, bla-
skiem swym ściągająca do Niebieskie-
go Oka co dnia setki wielbicieli jej
talentu i urody, przed każdą premierą
miała straszną trema. Dzień, w któ-
rym miała wystąpić po raz pierwszy
w jakiejś nowej rewii, był dla niej
dniem prawdziwej udreki. Wstawała
wtedy wyjątkowo wcześnie rano i u-
brawszy się na przedce, szła do naj-

bliższego kościoła.

Albowiem Zizi była pobożna. Chlo-
dziła regularnie do spowiedzi, a przed
każdym wejściem na scenę żegnała
się trzykrotnie. Była przekonana, że
gdyby zaniedbała tego uczynić, wy-
stęp jej skończyłby się największą
klapą.

Gdy schodziła ze sceny, żegnana
burzą oklasków, smukłe jej ciało,
przyodżnane zaledwie w mały cache-
sexe, nie większy od listka i gowego,
drżało z emocji i z jakiegoś mistycz-
nego uniesienia. Małutkie dłonie krzy-
żowała wtedy na śnieżnych nagich
piersiach, a gorące, zmysłowe, wy-
karmionowane wargi szeptały słowa
modlitwy dziękczynnej.

Dziś była podniecona więcej niż za-
wyczaj. Niebieskie Oko dawało wie-
czorem jesienią, inauguracyjną rewie
p. t.: „Wszystko na opak”, pióra słyn-
nego poety Chłasta, a Zizi była tą
osią, dokola której cała rewia się o-
bracała. Występowała w czterech naj-
lepszych numerach i śpiewała naj-
lepsze szlagiery, którym wrócono
wielkie powodzenie. Szczególnie po
jednym, noszącym wielce obiecujący
tytuł: „Ona hasa na golasa”, dyrektora
teatru spodziewała się dużego su-
ksesu.

Zizi w futrze zarzuconym na nożna
koszulę wróciła z kościoła i wpadła
jak burza do mieszkania.

C. d. n.



Najnowszy racjonalny sposób prania bielizny

W OBECNEJ dobie postępu nastąpił radykalny przewrót w
przestarzałym systemie prania, który był nad wyraz szkodliwym
nie tylko dla bielizny, ale i dla zdrowia osoby piorącej. Istnieje
teraz wspaniały środek przy pomocy którego bielizna idealnie się pierze
bez najmniejszego trudu i umęczenia, a jest nim Rinso.

Rinso usuwa brud

szybko i skutecznie bez forsownego tarcia i mydlenia. Rozpuścić zawar-
tość paczki w wodzie gotującej i wlać do balji napelnionej do połowy
letnią wodą. Moczyć bieliznę przez kilka godzin następnie gruntownie
wszystko spłukiwać i... robota skończona!

Mozna również gotować bieliznę w Rinso.

Nie do pomyślenia jest gotowanie bielizny bez dodania Rinso, którego
zalety można wtedy w całej
pełni ocenić. Jednym słowem:
Rinso używać można tak na
zimno jak i na gorąco i do
gotowania.

Rinso jest tylko sprzedawane
w paczkach.

Rinso

PRÓBKA DARMO

KUPON Do firmy „Sulajst” Spółki Akcyjnej, Skrzynka
Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. —
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso,
wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

S.P.133 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.